

**Ceny Kurjera**

we Lwowie.  
Kwartalnie 3 zł. 60 ct.  
Półrocznie 7 „ 30 „  
Miesięcznie 1 „ 30 „  
Za nadsyłanie do domu do płaca się 20 ct. miesięcznie.  
Na prowincji.  
Kwartalnie 4 zł. 80 ct.  
Półrocznie 9 „ 60 „  
Miesięcznie 1 „ 60 „  
Za granicą.  
Kwartalnie 10 mark.  
Numer pojedynczy 5c.

# KURJER LWOWSKI

Wychodzi codziennie oraz w Niedziele i Święta o godz. 8 rano.

**Ceny ogłoszeń**

Od objętości wiersza petitem na 1 raz 6 centów.

**Nekrologja lub Korespondencje prywatne** — za każdy wiersz 12 centów.

**Reklamy w rubryce „Nadesłane“** za każdy wiersz 20 ct.

Rekopisma nie zwracają się.

Właściciele: **Rewakowicz Henryk i Spółka.**

Byzansko-katolickie:  
Dziś: Jana Kantego.  
Jutro: Kwarysta pap.  
Pojutrze: Sabiny.

Grecko-katolickie:  
Karpa m.  
Nazarys.  
Ewfymja.

**REDAKCJA, ADMINISTRACJA I EKSPEDYCJA**  
przy ulicy Chorążczyzny 1. 5. — Nr. Telefonu 114.

**KALENDARZ MYSLIWSKI.** Wodne polewać na jelenie, kosy (rogacze), przepiórki, dmie gołębie, drepie, pardwy, bażanty, kuropatwy, lis, majace, borsaki, słonki, jaszki, głusze, cietrzewie i na ptactwo wodne i błotne w ogólności.

Wschód słońca o 6 g. 38 m.  
Zachód „ o 4 g. 46 m.  
Barometr 762. Pogoda.

## Zaproszenie do przedpłaty!

**Prenumerata wynosi:**

w miejscu miesięcznie 1 zł. 20 ct., kwartalnie 3 zł. 60 ct.  
na prowincji miesięcznie zlr. 1.60, kwartalnie zlr. 4.80.  
Za dopłatą 40 cent. miesięcznie prenumeratorowie nasi nabywać mogą **Nowe Mody**,

Warszawskie „**Echo muzyczne, teatralne i artystyczne**“ dla prenumeratorów Kurjera Lwow. w miejscu miesięcznie 62 ct., kwartalnie 1 zlr. 86 ct.; na prowincji miesięcznie 92 ct., kwartalnie 2 zlr. 76 cent.

Listy i telegramy adresować prosimy wyraźnie **Kurjer Lwowski** dla uniknięcia pomyłek.

## Z dziedziny przemysłu naszego.

O garbarni w Rzeszowie dowiadujemy się z zadowoleniem, że dzięki zapobiegliwości dyrektora swego Wurma stanie do konkursu na wystawie kraj. w r. 1894 z dowodami znakomitego rozwoju. W ostatnich czasach zwracała ona szczególniejszą wagę na fabrykację skór podeszwowych, które ciągle jeszcze w ogromnych ilościach trzeba sprowadzać z obczyzny. Jest nadzieja, iż towarzystwo dostaw obuwia wojskowego, na przyszły rok będzie mogło już w Rzeszowie pokryć swoje potrzeby. Obliczono, że Galicja co roku 4 miliony zł. płaci za skóry zagraniczne.

Czytamy w *Kur. Stanisławowskim*: W styczniu 1891 r. zawiązała się spółka komandytowa pod firmą „Cukrownia w Tłumaczu Gumiński, Volter i Sp.“ z kapitałem zakładowym 400.000 zł., do której przystąpili prócz założycieli, jako spółnicy pp. Emil Jahn, Stan. Szczepanowski i kilku przemysłowców Czechów. Na czele firmy stanęli pp. August Gumiński i Alojzy Volter, przedtem dyrektor cukrowni w Królowym Hradcu (Königgrätz) w Czechach. O ile kapitał zakładowy wystarczyc mógł na założenie fabryki, zakupno buraków pierwszej kampanji i puszczanie jej w ruch, dowodzi ta okoliczność, iż same maszyny i budowle wyczerpały prawie cały kapitał zakładowy. Dzięki jednakże energii, znakomitemu zdolnościom na polu przemysłu naczelnego dyrektora fabryki, p. Alojzego Voltera, popartego kredytem przez p. Emila Jahna, w przeciągu 6 miesięcy fabryka została urządzoną przez znakomitego inżyniera Mażika, który już 35 fabryk zbudował, w sposób, najnowszym wymogom na polu cukrownictwa zupełnie odpowiadający, tak, iż może się zaliczyć do jednej z pierwszych cukrowni w państwie austriackim.

Z początkiem listopada 1891 już ją w ruch puszczono. Kampanja pierwsza nie wypadła świetnie, gdyż, z powodu małej ilości uprawianych buraków, dostarczono fabryce zaledwie 130.000 metr. cetrn. Spółka komandytowa jednakże nie zrażona tem, krocząc dalej wytrwale w przeciagu kilku tygodni zbudowała kolej, 7 kilometrów długą, ze stacji Pałahicze do cukrowni, która to kolej, żywotną kwestję dla fabryki stanowiąca, 13. bm. otwartą została.

W cukrowni tłumackiej zaczął się ruch; cicha i sumienna praca kilkuset ludzi, pragnących chleba i zarobku, rozpoczęła się 30. września rb., gdyż na tym dniu została w ruch puszczoną. Rezultat zaś tegorocznego zbioru buraków jest tego rodzaju, że państwo Tłumacz ze 600 morgów u-

prawianych w tym roku buraków weźmie około 100.000 zł. gotówką i odpowiednią ilość buraków jako karmę dla inwentarza; dzierżawca Jezierzan, Mojżesz Kanner, z 90 morgów, pokrywa całoroczny czynsz dzierżawny, który płaci za 1000 morgów. Inni producenci niemniej świetnymi rezultatami poszczycić się mogą; i tak Oktaw Doschot z Pałahicz ma 235 cetrn. metr. z morga i 15 proc. zawartości cukru w burakach, Regenstreit z Tyśmienicy także taką ilość i 15-7 cukru, tak iż wszyscy inteligentniejsi rolnicy, odpowiednie ku temu warunki posiadający, do uprawy buraków zobowiązania poczynili. Cukrownia tłumacka będzie więc miała do obecnej kampanji około 250.000 cetrn. metr. buraków do przerobienia, stanęła o własnych siłach i pewnej podstawie.

Od lat 3 cena ziemi w Tłumaczu i okolicy podwoiła się, a tysiące dawniej głodnych z okolicy Tłumacza i gór pobliskich, cichą a wytrwałą pracą zarabiają na utrzymanie licznych rodzin i błogosławią inicjatorów tego przedsięwzięcia.

## Listy z kraju.

**Kraków 23. października.** (Nie będzie działu sztuki polskiej w Chicago? Pogrzeb śp. Stefana Buszczyńskiego). Doniosłem telegraficznie, iż artyści krakowscy postanowili na zgromadzeniu umyślnie zwołać nie obsyłać wystawy powszechnej w Chicago. Działu polskiego zatem osobnego na wystawie w Chicago nie będzie. Tak przynajmniej nam się przedstawia dzisiaj. Przyczyn tego postanowienia szukać potrzeba głębiej, aniżeli w pozorach trudnościach, albowiem te dałyby się usunąć łatwo, jeżeliby znalazły się fundusze na zorganizowanie takiego wielkiego przedsięwzięcia i firma, dająca gwarancję, że przyprowadzi rzecz do skutku umiejętnie i z pożytkiem dla sztuki polskiej, nie tak, jak się to stało z muzyką polską, zaprezentowaną we Wiedniu światu przez pp. Cieszkowskich, Szczepańskich et Comp.

Artyści zebrali się w liczbie skromnej 18, w kancelarji Tow. sztuk pięknych w sobotę popołudniu i usłyszawszy z ust p. Benedykto-wicza, na którego zaproszenie się zeszli, iż Towarzystwo sztuk pięknych nie może ofiarować ani centa na cele wystawiania dzieł sztuki artystów polskich do Chicago, powzięli jednomyślną uchwałę, na wniosek p. Stawaka, ażeby udziału w wystawie chicagowskiej nie brać.

P. Stawak motywował swój wniosek mniej więcej następująco:

Artyści, malarze i rzeźbiarze krakowscy zgromadzeni celem omówienia warunków, na jakich dział polski na wystawie powszechnej w Chicago mógłby przyjść do skutku, konstatują, że dział sztuki polskiej w Berlinie, po hiszpańskim był najlepszym, że dział polski na wystawie w Monachjum zjednał sztuce polskiej sympatję sfer artystycznych całej Europy, że zdobył nawet we wrogich dla polskości dziennikach uznanie i entuzjazm — konstatujemy z żalem, że wystawy polskie za granicą skutkiem czynników od nich niezawistych nie mają przyszłości.

Wobec faktu, iż tryumfu polskiej sztuki nie można całkowicie kłaść na karb cywilizacji narodu, ale cywilizacji jednostek, które straszną walkę o byt toczyć muszą, wobec faktu, że dziś o istnieniu narodu najlepiej, najskuteczniej i najdzielniej świadczy polska sztuka, wołająca imieniem rzekomo zmarłej Polski „Jestem“! — wobec faktu, iż twierdzenie, jakoby społeczeństwo nasze zbyt było

ubogiem, ażeby mogło popierać sztukę rodzimą, mając miliony do przetrwonienia na cele sportowe i popieranie zagranicy, wobec faktu, iż społeczeństwo to nie a nie nie czyni dla sztuki polskiej i artystów polskich, a mimo to ich laury i zwycięstwa na swój bierze rachunek, że owe świetne wystawy w Berlinie i Monachjum przyniosły społeczeństwu chlubny zaszczyt, a artystom wysilenie i zupełną prawie ruinę materialną — wobec tego zebrani artyści wołają, ażeby działu polskiego na wystawie w Chicago nie urządzać.

Uchwała ta wcale nie krępuje jednostek, które dzieła swoje na własną rękę wystać do Chicago mogą.

To jest treść uchwały i motywów, jakie ją wywołały.

W tych dniach ma się pojawić w dziennikach zredagowana odpowiednio odpowiedź artystów w kwestji powyższej, która niewątpliwie wywoła dyskusję i może sprowadzić sprawę na pomyslnie jeszcze tory, tem więcej, iż zawiązało się podobno w Chicago stowarzyszenie polskie z kapitałem 10.000 dolarów, celem urządzenia działu polskiego.

Sądzę, że artyści polscy nie powiedzieli ostatniego słowa i przemawia przez nich ciężka walka, jaką staczać muszą w społeczeństwie, znajdującem miliony na wyszczególnione sporty i zagraniczne przyjemności, nie znajdującego natomiast żadnych funduszy na podtrzymywanie artystym w ojczyźnie.

Dzisiaj przy olbrzymim udziale publiczności odbył się pogrzeb śp. Stefana Buszczyńskiego. Trumnę pokryły wieńce od rozmaitych stowarzyszeń. Wieńce niesiono także przed trumną. Ciało zmarłego zanieśli koledzy z roku 1863, młodzież, rękodzielnicy i włóścianie na miejsce wiecznego spoczynku. Mówili imieniem kolegów z powstania malarz Benedyktowicz, następnie poseł Sokolowski i akademik Lewicki.

**Szczerzec 19. października.** (Podpalenia). W pobliżu miasteczka leży wielka wieś Ostrów, mająca przeważnie zamożnych gospodarzy. Moralność jednak tej gminy wiele pozostawia do życzenia, gdyż stykając się bezpośrednio z miastem co wieczora gromadami przesiadują mieszkańcy jej po szynkach, wyprawiając swary i bijatyki. Prócz gospodarzy „numerowanych“ znajduje się w gminie wielu takich, co tylko z lekkiego zarobku żyją i przeważnie prowadzą życie hulaszczce. Wśród tej kasty próżniaków wyrobiła się pewna zazdrość i nienawiść ku majątniejszym gospodarzom, których dobrobyt jest im solą w oku. Skoro tylko w jesieni zaczynają się stodoły napełniać zbożem, lotry te rozpoczynają swe rzemiosło i palą jedną stodołę po drugiej. Do dziś dnia spalono już 12 stodoł ze zbożem, a ręka sprawiedliwości nie zdołała dotychczas uchwycić zbrodniarzy. Żal bierze patrzeć jak na zgłiszczach całorocznej pracy placzą całe zbiedniałe rodziny wieśniacze wobec nadchodzącej zimy. Zwierzchność gminna jest bezradną, gdyż każdy boi się narazić któremuś z drabów, by go w nocy nie puścił z dymem. Ludziska strwożeni, pracując cały dzień w polu, muszą noce bezsennie przepędzać i strzedz swych stodoł i chat. Nie dziw, że przy braku bezpieczeństwa kmięć nasz traci przywiązanie do ziemi i nabiera zwątpienia. Zachodzi konieczność powiększenia posterunku żandarmerji i nadania jakiegoś energicznego komendanta, któryby złych przasków zdołał wysledzić i połapać.



## Z Litwy.

Dzien. Pozn. donosi: Większość duchowieństwa myśli jedynie o własnych materialnych korzyściach a przez to zraża wiernych i zniechęca do kościoła i osłabia wiarę. Biskup wileński, ks. Andziewicz, człek stary, słaby i lękliwy, patrzy na wiele rzeczy przez szpary. Prawda, położenie jego trudne ale przy energii mógłby działać wiele dobrego.

Niedawno biskup zwiedził w gub. wileńskiej kilka powiatów, trocki, lidzki i wileński, (do innych go nie puszczono) a wszędzie tłumy ludu przyjmowały go z nieopisanym entuzjazmem, solą w oku miejscowym władzom stojącym. W obawie tychże entuzjastycznych objawów wśród ludności białoruskiej, przemocą na prawosławie nawróconej, która wobec ukazania się biskupa zachwiała się i ostygnąć mogła, poradzono ks. Andziewiczowi, by dalszy wizytacji po djecezji zaniechał. Na co też przystał bez oporu. Biernie też zachowuje się biskup w sprawie zamknięcia kościoła w Kobylnikach w pow. święciańskim, gub. wileńskiej, który wskutek zabiegów miejscowego popa, wkrótce na cerkiew ma zostać obrócony.

Tutejsza prasa urzędowa głosi z ostentacyjną radością o zbliżających się ku końcowi pertraktacjach rządu moskiewskiego z Watykanem, których rezultatem ma być wprowadzenie języka rosyjskiego do kościołów katolickich na Litwie. Chodzą o tem i ustne pogłoski. Atoli nikt w nie nie wierzy.

Obecnie wypędzono Polaków z posad zajmowanych przy kolejach żelaznych a miejsca ich zastąpiono Rosjanami, sprowadzonymi z głębi Rosji. Tysiące ludzi obarczonych rodzinami pozostało bez sposobu życia. Jedyną niteczkę, na której rodacy nasi z wszystkich stanowisk wyparci, zawiesić się dotąd mogli, rząd obecnie urwał brutalnie. Wydalanie to zresztą nie ogranicza się jedynie na kraju naszym. Odprawiono także podobno kilkuset urzędników polskiego pochodzenia z kolei żelaznej zakaspiskiej. Wskutek tych warunków proletariat inteligentny wzrasta ciągle. Rozwija się coraz bardziej emigracyjny ruch w kraju, w którym obcy przybysze wszelki zarobek zgarniają do własnej kieszeni. W ostatnich latach wzrosło też wychodźstwo w sferach ludowych, gdzie liczba bezrolnych włościan zwiększa się ciągle. Amerykań-

skie kolonje polskie wpływają nader cywilizacyjnie na innych emigrantów włościan, którzy za Oceanem przekształcają się na Polaków, wyuczywszy się mówić i czytać po polsku. Póki byli w kraju, nader mętne o narodowości swej mieli pojęcie, nazywając siebie „tutejszymi“, jak to zresztą i cały lud, mianowicie szczep białoruski, czyni.

## Cholera.

Z Warszawy donoszą 22. bm.: Magistrat tutejszy polecił, ażeby ciepły posiłek wydawano wszystkim pracującym około robót miejskich, bez względu na to, czy robotnicy są wynajęci przez magistrat, czy też przez przedsiębiorców prywatnych. Wobec tego, zrobiono nowy obstalunek na odpowiednią ilość obmyślanych przez jednego z inżynierów miejskich kotłów przenośnych do gotowania strawy, które, świeżo wprowadzone w użycie, okazały się praktycznymi i tanimi. Z kotłów tych codzień wydaje się rano po jednej kwarcie barszczu chlebowego i w południe również po kwarcie okraszonej słoniną kaszy.

Od dra A. E. Góreckiego, kierującego desinfekcją na stacji Granica, Kurjer Codzienny otrzymał objaśnienie, że futra przejeżdżających do Królestwa Polskiego podróżnych nie podlegają desinfekcji za pomocą pary gorącej w kamerach desinfekcyjnych, albowiem działaniu pary poddawane są tylko pościel, znoszona już odzież, oraz brudna bielizna.

Ruch chorych cholerycznych w szpitalach warszawskich 21. bm. był następujący: było chorych 70, zachorowało 3, wyzdrowiało 6, umarło 2, pozostało chorych 65; w tem żydów było chorych 9, zachorował 1, wyzdrowiał 1, pozostało chorych 9 osób.

Stan epidemii w Królestwie w ostatnich dniach przedstawia się tak:

	zach.	wydz.	um.	pozost.	ch.
w gubernji siedleckiej:					
dnia 18. bm.					
w m. Siedlcach	2	2	1	14	
w powiatach	26	8	10	125	
w gubernji radomskiej:					
d. 15. bm.					
w powiecie opatowskim	10	7	4	35	
w pow. sandomierskim	—	3	1	4	

W Budapeszcie zachorował 21. bm. 24 osoby, zmarło 15, okazało się jednak, że w 7 wypadkach nie było żadnej cholery. 22. zachorowało 16, zmarło 5 osób.

## Teatr w Persji.

Teatr w znaczeniu technicznym tego słowa jako budynek odrębny, w Persji nie istnieje wcale, Perską Fazią jest raz meczet, to znowu mieszkanie prywatne, wreszcie przestrzeń pod gołym niebem. Niekiedy miasta, czasami bogate osobistości prywatnie, łożą na koszt przedstawienia. Aktorowie rekrutują się wśród wszelakich zawodów. Ktokolwiek obdarzony jest pięknym głosem, staje się artystą podczas Mahorramu (teatralnego sezonu). Wówczas to meczety przyozdobione bywają w sztandary, w bogate tkaniny; mężczyźni, kobiety i dzieci, przywdziewają barwę czarną, na znak żałoby i boleści z powodu zbliżającego się „krwawego miesiąca“. Sztuk teatralnych jest trzy rodzaje:

1. Noha, to jest wersja poetyczna ustępu z życia Husseina, śpiewana przez dwóch chłopaków ośmnastoletnich. Wstęp na widowisko jest bezpłatny, nie ma ani dekoracji, ani kostjumów, ani suflera. Gdy sala się napelni, na środek występuje derwisz i wymachując siekierą w powietrzu, deklamuje odeę na cześć Alego. Potem produkują się dwaj artyści przy akompaniamencie chórów dziecińczych.

2) Mercia albo Roza. Gdy pieśni Noha już się wyczerpią, na podwyższeniu wychodzi Mercia-Khan, to jest opowiadacz cierpień Alego i jego dzieci i rozweseliwszy słuchaczy jakąś potwornością, przypisaną dynastji Reni-Omega, roztkliwia się nad losami rodziny Alego. Mercia-Kahn powtarza to, co już powiedzieli jego poprzednicy, z tą tylko różnicą, że głosi to prozą, nie wierszem, przeplatając swe słowa cytatami z pism uczonej, któremi jest otoczony.

3) Shahib. Tak się nazywa przedstawienie, dawane na dużym placu publicznym, przybrany w dywany i namioty. Spektakl rozpoczyna się śpiewami, które ciągną się minut 20; potem muzyka wojskowa gra marsza żałobnego, aktorowie wychodzą z namiotów i właściwe widowisko się rozpoczyna. Role są śpiewane, tematu dostarczają u-

19)

## WIELKI ROK.

Powieść z niedalekiej przyszłości.

Przez  
W. Łuskinę.

(Ciąg dalszy.)

— Eh, bajki — mruknął dziadzio — bajki, czy to raz zdarzy się cofać a wojnę wygrać, głupstwo, jeszcze nic nie ma, ot strażę przednie się poskubią, głupstwo, raz to u nas bywało, a jak przyjdzie do generalnej batalji, to co innego. Austrjak, słyszę, nie taki głupi, żeby dał się odrazu pobić, głupstwo...

— Ej głupstwo nie głupstwo, panie dobrodzieju — odezwał się pan Ratyszczko — Austrjak może być nie głupi, ale naszemu nie strzyma.

— Ot, wszystko w ręku Pana Boga, — powiedział pan Nikodem, siła to jest to prawda, a no i ta siła pod Bogiem. Wszakże i Prusak milczeć nie będzie, to przecież trójprzymierze istnieje.

— Istnieje, prawda — wtrącił pan Popielecki — ale znowu Francja z Rosją trzyma.

— A Whocho, aha! — podniósłszy palec do góry z miną dyplomaty wykrzyknął pan Modest.

— No, ale i sama Austrija to także silna. Czasy się zmieniły to prawda — przemówił pan Świętojański, — ale się też zmieniły dla wszystkich, a przecież wiedzieliśmy pod Sebastopolem, Czarną rzeczką, pod Inkermanem.

— Dawne czasy — odpowiedział pan Wołb. — A pod Plewną? Kłeski Szuldnera i Krüdena? A pobicie Hurki pod Eski-Zagrą, a zwycięstwo Sulejmana pod Elena?

— A, myśmy to ich nie widzieli — przemówił prostując się dziadzio — smarkacz byłem, a jak dziś pamiętam, pod Grochowem stałem w szwadronie nowozacieżnym, staliśmy od młyna Gocławskiego na prawo, pierzchliśmy prawda przed huzarami, umykalimy co temu stało, niektórzy aż do Warszawy, i nuż krzyżeć, żeśmy

przegrali, jak teraz sąsiad dobrodzieju, a tu ja widzę, szosą od Grochowa sadzą kirasjery rosyjscy.

Chłopy jak dęby, konie czarne jak smoki, a błoto aż się kurzy za nimi. Lecieli, powiadam panom, aż się ziemia trzęsła, w moich oczach, ot tak jak na was patrzę, zaskoczyli w marszu baterję Nieszokocia, i przejechali ją jak orzech zgrzył, tylko konie i ludzkie trupy pozostały, a za tymi widzimy sady jeszcze trzy takie same pułki zakute w żelazo, i po szosie, i po polu. „Już po nas“, pomyśleliśmy sobie. Aż tu widzę, zakotłowało się na przodzie jak w garnku, dym zakrył pierwsze szeregi, konie zaryły się w błocie, aż niejedna z impetu na ziemię wyleciała i w lewo wzrot... w nogi... i widzę jak nasi biali ułani, drugi pułk, mosanie, siedzi tym kolesom na karku.

Hej! widziałem ja Moskali  
Jak przed nami uciekali!

Zakończył deklamacją dziadzio.

— Uciekali, ale wygrali — żałośnie przemówił pan Pafnucy — wygrali.

— Ba! szeroko o tem Dawid pisał — odciał dziadzio: błędy były, ludzka rzecz.

— Tego to już się pewno nie naprawi — sentencjonalnie przemówił pan Wołb — złoty czas przeszedł.

— A już po niewczasie — odparł pan Modest.

— A przecież nie możemy tracić wiary — przemówiła łagodnie pani Nikodemowa — my kobiety nie możemy tak sądzić jak mężczyźni, ale moim głupim rozumem uważam, że ta nasza wiara w odrodzenie, to jest jakby zapowiedź innego losu i odmiany.

— Wam kobietom — odparł na to pan Nikodem — to wszystko wydaje się w różowym świetle, bo zdaleka stoicie i nie widzicie co się dzieje, tak dobrze jak my, wierzycie w przeczucia, w przepowiednie.

— A wierzymy — odparła młodsza nieco egzaltowana panna Rozalja Ratyszczko — wierzymy.

— Ja bo wierzę Wernyhorze — poparła pani

Świętojańska — a teraz właśnie wojna w tych okolicach.

Gdy Turek konia w Horyniu napoi, Fracuz wesprze, Anglik złotem sypnie...

— No, Francuz nie wesprze, panie dobrodzieju, Francuz dzisiaj to przed Petehsbuhskim pahacem wahtę trzyma — zaoponował pan Hekś.

— Zresztą niezbadane są wyroki Boskie — westchnął pan Nikodem — przepowiednia przepowiednia, a Moskal jak trzymał tak trzyma.

— Jednak zastanowienia godnym jest ten fakt w naszych dziejach — przemówił pan Popielecki — że dopóki Polska była silną i wolną, sąsiedzi ciągle znawali się na jej rozbiór, zaczynając od czasów krzyżackich, dalej Karol Gustaw z wielkim Kurfürstem Brandeburskim w XVII. wieku, z Rakoczym i Chmielnickim i z Moskalami, następnie August II., nasz własny król, knuł zamiar rozebrania państwa dla powiększenia swojej Saksónji, aż w końcu ją rozebrali; ciągle też przepowiadano Polsce upadek, nawet w chwilach tryumfu.

Książd Piotr Skarga Pawęski w katedrze krakowskiej w chwili, gdy podczas kazania rzucono pod nogi króla Zygmunta III. chorągwie świeżo na Szwedach pod Kirchholmem zdobyte, zawołał: „upadniez Polsko! pomimo swoich tryumfów, upadniez.“ A ów król nieszczęśliwy Jan Kazimierz w sześćdziesiąt lat później to samo przepowiedział narodowi polskiemu, składając swoją koronę. I sprawdziło się to co do joty, to przecież godne jest zastanowienia. A z drugiej strony z chwilą upadku prawie, we dwa lata zaledwo później, zaczęły rosnąć przepowiednie zmartwychwstania i odrodzenia.

Pierwszym świtem nadziei była pieśń legionów:

Jeszcze Polska nie zginęła!

Dalej zaczęła kursować przepowiednia Wernyhory, i wieszczę widzenia Mickiewicza...

Tyran wstał, Heród, Boże! cała Polska młoda  
Wydana w ręce Heroda!

stawicznie losy rodu Ali. Dekoracyj nie ma wcale. Publiczność ulubieńców swoich obsypuje oklaskami, z niesympatycznymi zaś sobie aktorami, obchodzi się w sposób brutalny: rzuca na nich kamieniami, czasem nawet porywa ich ze sceny i odziera z ubrania. Niebezpiecznie jest być aktorem w Persji. Teatr ma tam jednak wysokie znaczenie moralne; ulubieni bohaterowie odznaczają się cnotami takimi, jak rezygnacja, szlachetność, wierność, odwaga itd. W tych czasach jednak prądy nowsze zaczynają już przenikać na scenę perską.

## KRONIKA.

**Dodatek drożyniany.** W instytucjach rządowych dotychczas nie rozdzielono jeszcze dodatku drożynianego. Dlaczego przeznaczoną do rozdziału sumę tak dużą w przyrządach trudno pojąć. Wobec ostrej już prawie zimowej pory, nędza urzędników niższych rośnie, a z dodatku drożynianego, z którego jeszcze przeszłego miesiąca niejedyn spodziewał się sprawić bodaj parę metrów drzewa, lub zapłacić ratę za odzież na kredyt wziętą — dotychczas nie ma.

**Z towarzystwa łyżwiarskiego.** Doroczne walne zgromadzenie członków towarzystwa łyżwiarskiego we Lwowie odbędzie się w sali tow. „Frohsinn“ (hotel Żorża) w niedzielę 30. bm. o g. 3<sup>1/2</sup> popoł. Na porządku dziennym: Wybór przewodniczącego, tegoż zastępcy i dziesięciu członków wydziału. Wnioski członków. Wpisy na sezon, poczynający się z d. 1. listopada br. otwarte zostają, jak dotąd, w handlu płócien p. Buschaka, plac Halicki we Lwowie, gdzie także członkowie, w 3 dniach ostatnich przed walnem zgromadzeniem, przejrzeć mogą księgi rachunkowe Towarzystwa.

W przychodach sezonu 1891/92 figurują następujące pozycje: Pozostałość kasowa z końcem sezonu 1890/1—3009 zł. 33 ct., wpisowe od 117 nowych członków po 2 zł. 234 zł., sezonowe od 198 członków po 5 zł. 990 zł., od 100 dzieci członków po 2 zł. 200 zł., za 296 wiązanek biletów po 2 zł. 50 ct. 740 zł., za 131 wiązanek po 1 zł. 131 zł., za 200<sup>1/2</sup> kart abonamentowych po 2 zł. 40 ct. 481 zł. 20 ct., dochód z biletów wstępu na lód 1550 zł. 40 ct., do lód 453 zł. 50 ct., na trybuny 224 zł. 55 ct., na parter 46 zł. 90 ct., 406 asygnat na łyżwy 81 zł. 20 ct. razem 8505 zł. 19 ct., a w wydatkach: czynsz za staw

Patrz! Ha... to dziecię uszło... rośnie... to obrońca, Wskrziesiciel narodu!

Z matki obcej, krew jego dawne bohaterzy

A imię jego będzie Czterdzieści i Cztery.

przedeklamował Antos.

— No, i cóż ty w tem widzisz, w tych czterdziestu i czterech? — niecierpliwie zapytał go ojciec — jakieś wizje, mistyfikacje, któremi nabijasz sobie głowę, ot kiedy napytasz nieszczęścia i nam także.

— Nie, proszę papy, — odpowiedział Antos — ja przecież wiem, że nic dokazać nie mogę, będę też siedział cicho, ale ja wiem co to jest czterdzieści i cztery.

— Ty wiesz? — zapytał ze zdumieniem ojciec — wiesz co to jest? może Mickiewicz sam nie wiedział co to jest?

— Z pewnością nie wiedział, ale to widać duch Boży przemówił przez niego, bo on nie wiedząc wymówił wielkie słowo.

— Więc cóż to jest? — zapytał zaciekawiony i cokolwiek zdumiony ojciec.

Oczy obecnych zwróciły się na Antosia. Kobiety prosiły. Helenka potwierdziła.

— On wie, proszę papy.

— I ty także zwrócił się do niej pan Nikodem — no... no... — pokiwał głową.

— Powrotna fala — westchnął dziadzio.

Antos wydobyl ćwiartkę papieru, na niej w porządku wypisane i ponumerowane były litery polskiego alfabetu.

1 2 3 4 5 6 7 8 9 10 11 12 13 14 15 16 17 18  
a b c d e f g h i j k l ł m n o

19 20 21 22 23 24 25 26 27 28 29 30

ó p q r s t u w x y z ż

— Cóż to jest — spytał pan Nikodem.

— Polski alfabet, ponumerowany.

— Więc cóż jest czterdzieści cztery.

— Wielkie słowo — odpowiedział Antos uroczyście; — Czterdzieści i cztery znaczy:

lud

l = 14 u = 25 d = 5<sup>2</sup>  
razem 44.

Wszyscy patrzyli ze zdumieniem.

— A prawda — wykrzyknęto — lud!

(Ciąg dalszy nastąpi.)

i wodę 230 zł., utrzymanie stawu i ubikacji 221 zł. 57 ct., ślizgawki (robocizna) 446 zł. 12 ct., płaca służby 597 zł., opał i światło 88 zł. 70 ct., koszta budowy, zakupno i reperacje inwentarza 502 zł. 91 ct., koszta urządzania festynów 258 zł. 34 ct., koszta muzyki wojskowej 792 zł. 40 ct., saldo na nowy sezon 1892/3 wynosi 4779 zł. 93 ct. Majątek towarzystwa wynosi 6951 zł. 64 ct.

**Kółko rolnicze** zawiązało się w Krysowicach pod Mościskami staraniem hr. Stadnickiego, właściciela tej wsi i Zygm. Solkowskiego, właściciela fabryki bulionu tamże. Na uroczystym otwarciu d. 16. bm. przemówił do włościan zgromadzonych w szkole ks. Gajda, wikary z Mościsk, poczem wybrano przewodniczącym Kółka hr. Stadnickiego a sekretarzem Solkowskiego. Na członków Kółka — z wyjątkiem wójty, który „trzymać z żydami“, wpisałi się prawie wszyscy gospodarze gminy Krysowice; nadto Marja Dobiecka, nauczycielka tamtejszej szkoły. Za jej przykładem poszło wiele wiejskich kobiet. Kółko zamierza w najbliższej przyszłości postarać się o własną czytelnię i sklepik, na co hr. Stadnicki ofiarował bezpłatnie lokal.

**Mensa academica.** „Stół akademicki“, o którym przed niedawnym donosiliśmy czasem, rozpoczął już funkcjonować, tj. dostarczać objadów słuchaczom wszechniczy wiedeńskiej. Lokal jest w stanie pomieścić od razu 110 osób. Znajduje się w suterrenach. Celem zabezpieczenia od wilgoci wyłożono ściany gumą. By uniknąć natłoku, wpadł senat akademicki na dowcipny pomysł, mianowicie, w lokalu zabronił szynkować piwa i wina, tylko „gesi trunek“, wodę. Gardła synów muz jak wiadomo, zwykle są spragnione, więc dłużej nad pół godziny nie będą spragnieni mogli wysiedzieć, nadto zabroniono palić tytoniu. Chcących jadać objady zgłosiła się bardzo znaczna liczba, około 500 słuchaczy, w obec tego wpisy będą przyjmowane tylko do 1. listopada.

**Wydział lwowskiej filji Tow. pedagogicznego** postanowił urządzić w miesiącach sezonie zimowym podobnie jak w roku minionym zebrania towarzyskie połączone z produkcjami muzycznymi wokalnymi.

Urządzenie tych wieczorów poruczono: Franc. Domiszewskiemu, dyrygentowi „Echa“, i sekretarzowi oddziału Wład. Mięśowiczowi. Zebrania odbywać się będą w sali gimnastycznej szkoły im. Staszica. Przed każdym wieczorem, który ogłoszony zostanie w dziennikach, otwartą będzie lista w lokalu Towarzystwa, gdzie członkowie wpisywać będą mogli siebie i osoby, które zechcą wprowadzić. Wydział zaś dzień przed każdym wieczorkiem rozeszle wszystkim uczestnikom karty wstępu. Pierwszy wieczorek odbędzie się w początkach listopada.

**Bursa im. Kraszewskiego w Stanisławowie** w ciągu roku szkolnego 1891/2 mieściła 41 uczniów, z końcem roku było ich 33. Z tych było 23 uczniów gimnazjalnych, 7 z realnej szkoły, 3 ze seminarjum nauczycielskiego. Według obrządku było rk. 30, gk. 2, orm.-kat. 1. Czterech uczniów było bezpłatnie przyjętych, 4 za dopłatą miesięczną 3 złr., 4 za dopłatą 4 złr., 11 za dopłatą 7 złr., 4 za dopłatą 8 złr. i 1 za dopłatą 14 złr. miesięcznie. Z pomiędzy 33 wychowanków otrzymało 2 stopień celujący, 27 stopień pierwszy, 2 pozwolono poprawić niedostateczną notę z jednego przedmiotu po ferjach, 2 otrzymało stopień drugi. Wikt ucznia kosztował przeciętnie dziennie 21 ct., utrzymanie zaś całkowite (światło, opał, usługa itd.) 32 ct. dziennie, zatem miesięcznie wikt 6 złr. 33 ct., całe utrzymanie 9 złr. 66 ct.

**W kadencji sądów przysięgłych** rozpoczynającej się jutro, rozpatrywane będą następujące sprawy: 26. bm. Rewakowicz Henryk o §§. 487 i 488 uk. 27. bm. Jankowska Katarzyna o dzieciobójstwo. 28. bm. Wieliczko Joachim o naduż. władzy urzęd. 31. bm. Valadier Edward i tow. o kradzież. 9. listopada Bystrzycki Józef o morderstwo. 10. listop. Gliński Mikołaj o oszustwo. 15. listop. Marków Osyp i inny o §§. 488 i 489 uk. Szumski Antoni o kradzież. 16. listop. Kozan Mikołaj o morderstwo. 17. listop. Szkutiak Maksym o podpalenie. Rozprawa pierwsza tyczy się obrazy czei, o którą *Kurjera Lwowskiego* zaskarżył Adolf Salomon Pordes, chirurg z Krystynopola.

**Zmarli.** Jan Wojnarowicz, poseł na sejm bukow. z miasta Seretu, zmarł w 76 r. życia.

Wacław Baczyński, emer. sędzia powiatowy i honorowy obywatel miasta Ropczyc, zmarł tamże 19. bm. przeżywszy lat 64.

Na Zniesieniu pod Lwowem naczelnik gminy Mahler, tknięty w piątek apopleksją, człowiek energiczny i mający pewne zasługi około uporządkowania tej gminy.

W Wiedniu zmarł kapelmistrz Wilhelm Rab, kompozytor rozmaitych piosenek ludowych, które w Wiedniu występowała szansonetka Anna Ulke.

**Kołomyja się porządkuje** Gazeta tamtejsza pisze: Potrzeba przyznać, że w tym roku nasza gmina nie szczydziła grosza na nowe inwestycje. Wybudowano targowicę, wzorowo urządzono, rozpoczęto budowę rzeźni, szpitalu cholerycznego, wybudowano dalej wspólnie z wydziałem krajowym gmach na pomieszczenie szkoły garncarskiej, a w ostatnich dniach rozpoczęto pod kierunkiem inżyniera lwowskiego Machana wiercenie publicznych studni miejskich. Rozpoczęto na próbę tę czynność odwierceniem studni w rynku na tej połaci, na której stoi pomnik Karpińskiego.

**Wypadki** Czytamy w czern. *Gaz. Polskiej*: Przy ul. Panaitów dostała nagłego pomieszania zmysłów Rozalja Gutawka i w przystępie szału biegła za domownikami, chcąc ich przebić nożem. Nieszczęśliwa sama zadała sobie ran kilka. Juda Krug, zamieszkały przy ul. Siedmiogrodzkiej, usiłował 21. bm. poderżnąć sobie gardło w zamiarze samobójczym. Nadejście domowników przeszkodziło fatalnemu zamachowi. D. 22. bm. rzucił się Aleksander Wallik z Zuczki do Pruta, w tej samej chwili, gdy przez straż bezpieczeństwa na złodziejstwie schwytany został. Topielec nie został uratowany. Herman Basel, nauczyciel dzieci w Nowosielicy, który od dłuższego czasu na ból głowy mocno cierpiał, d. 21. bm. zmierzwiwszy sobie życie, w okropny sposób koniec temuż położył, mianowicie: zamknął się w małej szej izdebce i podpalił ją, sam siebie na całopalenie skazał i wytrzymał, z ciała jego bowiem tylko węgle znalezione.

**Mianowanie.** Dr. Oswald Zingerle Summersberg, docent prywatny na uniwersytecie w Gracu, mianowanym został nadzwyczajnym profesorem niemieckiego języka i literatury dla uniwersytetu w Czerniowcach.

**Niewypłacalność.** Wiedeński „Creditorenverein“ ogłasza niewypłacalność handlarza Gedalie Schreier w Tarnowie.

**Humorystyka amerykańska** Czytamy w *Polonii w Ameryce* wychodzącej w Cleveland: „Prof. Dunikowski swoją pobłażliwością dla braci w Stanach zjednoczonych, pozyskał sobie serca wszystkich bez wyjątku reprezentantów polonji w Cleveland“.

Biografię dra Dunikowskiego podaje w sposób następujący: W r. 1877, mając zaledwie 22 lat życia, uzyskał stopień doktora i posadę asystenta przy katedrze geologii w uniwersytecie lwowskim. W r. 1878, w randze oficera, brał udział w bośniacko-hercegowińskiej kampanji. W r. 1880 został profesorem w Wiedniu (?) skąd w roku następnym przeniósł się do Monachjum, gdzie oddawał się z zamiłowaniem studjom nauk przyrodniczych, pod kierunkiem sławnego profesora Zittla. Wróciwszy do Lwowa na stanowisko profesora, kształcił tam nie tylko naszą młodzież, ale i wydawał liczne dzieła naukowe w języku polskim i niemieckim. *Dzieła te zjednały mu taki rozgłos, że towarzystwo przyrodników imienia Kopernika wybrało go jednogłośnie swoim prezesem, a wydział filozoficzny lwowskiego uniwersytetu ofiarował mu złoty łańcuch i berło dziekańskie.*

Z Buffalo donosi *Polonia w Ameryce*: „Jack“ Klimaszewski, zatrudniony jako zecer w drukarni „Polaka w Ameryce“, zostanie w przyszłym tygodniu mężem panny Olszewskiej, córki salonisty (szynkarza) z ul. Lovejoy, naprzeciw redakcji O'Sliza *Patrzcie go!*...

**Wystawa myśliwska.** Grono członków Towarzystwa Łowieckiego zamierza urządzić w Warszawie pierwszą wystawę myśliwską. Projekt ten został obecnie szerzej rozwinięty i na zebraniu ogólnem pomienionej instytucji będzie postawiony w formie umotywowanego wniosku. Program zamierzonej wystawy jest dość rozległy. Ma ona zawierać następujące główne działy: 1) broń myśliwską ze wszystkimi przynależnościami, jak gotowe naboje, śróty, kule itp. 2) odzież myśliwską i różne przybory do polowania; 3) konkursy gospodarstw łowieckich na podstawie planów i opisów specjalnie delegowanych komisyj; 4) modele przyrządów, przeznaczonych do tępienia szkodliwych i drapieżnych zwierząt; 5) konkursy strzelnicze; 6) dział psów myśliwskich wszelkich odmian i ras z modelami najpraktyczniej urządzonych psiarń.

**Wina owocowe i miody.** W drugim, pomnożonym wydaniu wyszło z druku i znajduje się na składzie głównym u Gebethnera i Wolffa w Warszawie zajmująca broszura pt. „Fabrykacja win owocowych i miódów“ przez b. inspektora winnic w Austro-Węgrzech Konrada Niklewicza. W języku naszym brak dzieł specjalnych w tym przedmiocie; ta okoliczność zachęciła autora do wydania swoich praktycznych przepisów przygotowania win z owoców, dojrzewających w naszym klimacie i zdaniem jego, doskonale nadających się do tego celu. Pracę swą opiera pan N. na wieloletnim doświadczeniu, nabytym w kilku fabrykach tego rodzaju. Nader jasno i przystępnie rozwija on obraz fabrykacji win owocowych, poczynając od zbioru owoców i kończąc na przepisach starannego butelkowania trunku. Fabrycznych sposobów przygotowywania wina autor nie uwzględnił i machin, o-

raz przyrządów do produkcji *en gros* nie opisuje; natomiast według jego wskazówek, każdy, nawet nie fachowy, z łatwością może przygotowywać w naczyniach domowych wszelki gatunek wina owocowego. Dowiadujemy się zatem, jak się wyrabia jabłecznik, gruszcak, maliniak, porzecznik, agrestniak, wino z czarnych jagód i rodzynków, wisien, terek; wermuth owocowy, wino z glogu, berberysu, z liści winnej latorośli, z soku brzozy i wina musujące. Dalej następują sposoby przygotowywania miodów rozmaitego gatunku i wina białego z miodu. Gruntowna znajomość tej fabrykacji zapewnić może, zdaniem autora, właścicielom ogrodów znaczne zyski i możliwość zaopatrywania piwnicy w tanie a zdrowie nieszkodliwe trunki. Piwo wysmienione mogłoby być zastąpione winem owocowym.

**Rosyjska kolonizacja** na Litwie nie wydaje jakos owoców. *Ruski Wiestnik* przytacza daty statystyczne, z których okazuje się, że koloniści moskiewscy wynoszą się z Litwy. Z gubernji kowieńskiej np. wymigrowało r. 1885 z powrotem do Rosji przeszło 30 procent kolonistów. Półrządowa wiadomość, jakoby Witte twierdził, iż przemysł rosyjski jest zabezpieczony przed konkurencją zagraniczną, i że teraz trzeba tylko dążyć do podniesienia handlu, została zacytowaną jako dowód, że system ceł ochronnych osiągnął najwyższych granic. Uplanowane reformy celem podniesienia handlu, dotyczą wielu ważnych kwestyj wewnętrznych. Trudno się z tego powodu spodziewać jakichś rezultatów w krótkim przeciągu czasu, zwłaszcza, że i reforma banku państwowego wiele nastręczy trudności.

**Jubileusz.** Akademia sztuk pięknych w Wiedniu obchodzić będzie 26. bm. dwustuletni jubileusz swego powstania. Uroczystości zagaji cesarz, wieczorem odbędzie się bankiet w Künstlerhausie.

**Długi Rosji** obliczono na 1. stycznia 1893 jak następuje: Pożyczki w walucie metalowej wynoszą 1.426.472.133 rubli, w papierach zaś 2.511.273.579 rubli.

**Kalkulant złodziejem.** W Wiedniu przyaresztowano niejakiego Antoniego Subodę, zatrudnionego przy jednym z sądów tamtejszych jako urzędnik rachunkowy. Kradł on parasole. Skazano go na dziesięć dni aresztu.

**Strejk.** Górnicy, zajęci w kopalniach węgla w okolicy Leodium (w Belgji) postanowili strajkować. Żądają podwyższenia płacy. Dotychczas spokoju nigdzie nie zakłócono.

**Sądy rozjemcze.** W parlamencie francuskim przyjęto ustawę o załatwianiu sporów pomiędzy robotnikami a pracodawcami w drodze sądów polubowych.

**Pożar** wybuchnął w młynie „Concordia“ w Budapeszcie. Ogień zlokalizowano, szkoda pomimo to wynosi 60.000 guld.

**Także koncept.** Na kongresie katolików hiszpańskich, odbytym w Sewilli, podniesiono sprawę władzy świeckiej papieża, którą starano się połączyć z kwestją socjalną, twierdząc, że restytucja władzy świeckiej papieża związana jest z interesem robotników.

**Konsumcja koniny** we Wiedniu wzrasta z każdym dniem. Przyczyną tego jest, jak piszą dzienniki wiedeńskie, coraz to większa bieda wśród warstw pracujących, przeciążonych do tego nadmiarem podatków. Na kupienie sobie wołowiny ludzi tych nie starczy.

**Trup.** Około stacji kolejowej [Rekawinkel p. Wiedniem wyłowiono mocno nadpsute ciało nieznanego mężczyzny. Trup był bez głowy i rąk. Zaczęto szukać po stawie i znaleziono w worku od kawy głowę i ręce. Nie ulega wątpliwości, że zachodzi tu morderstwo dla rabunku, ciało bowiem było zupełnie nagie. Morderca zabrał widocznie rzeczy a trupa wrzucił do wody.

**Okrety rozbite.** Ilość rozbitych w rzekach i portach w Brytanji okrętów wynosi od 1. lipca 1890 do 31. lipca 1891 ogółem 6222. W ostatnich 15 latach zatono w morzu 9834 okrętów angielskich o zawartości 3.380.937 ton. Z ludzi zginęło w tym samym czasie 29.181, pomiędzy tymi 25.690 należących do załogi okrętowej, a 3491 pasażerów.

**Zjazd wstrzemięźliwości.** W Glasgowie odbył zjazd przedstawicieli Towarzystw wstrzemięźliwości trójjedynego królestwa, oraz Francji, Szwajcarii, Belgji i Ameryki północnej, na który to zjazd przybyło 478 delegowanych 450 towarzystw rozmaitych krajów. Najliczniej reprezentowaną była Ameryka, wysłała bowiem 229 delegowanych, w której to liczbie znajdowało się 63 kobiet, biorących nader czynny udział w debatach zjazdu. W czasie rozpraw zauważyć było można, że zebrani rozdzielili się na dwa stronnictwa: jedno złożone ze zwolenników absolutnego wyrugowania z użycia wszelkich napojów wysokowych, drugie z wyznawców umiarkowania, którzy pragną zwalczać używanie napo-

jów spirytusowych, lecz ze względu na zdrowie ogółu i w interesie narodowo-państwowym nie życzą sobie bynajmniej zupełnego usunięcia trunków z użycia. Rozprawy nie doprowadziły do obopólnego porozumienia się stron spierających się i polemika zakończyła się wspólnym obiadem, przy którym jedni delectowali się czystą wodą zdrojową, drudzy zaś z wielkim apetytem raczyli się winem. Następny zjazd uchwalono odbyć za lat dwa w Chicago i na prezydenta tegoż zjazdu wybrano miss Carel, delegowaną z Alabamy w Stanach Zjednoczonych Ameryki północnej.

**Żydowskie towarzystwa dobroczynne.** Ros. ministerjum spraw wewn. przedstawiło Radzie państwa opracowany w departamencie do spraw duchownych i wyznań obcych projekt zmian i przepisów, dotyczących żydowskich towarzystw dobroczynnych. Główną zasadą zmian jest wycofanie towarzystw rzeczonych z pod zarządu synagog i poddanie ich przepisom ogólnym, obowiązującym w cesarstwie.

**Eksplozja olbrzymiej rakiety** zdarzyła się 21. bm. w Nowym Jorku podczas uroczystości Kolumba. Dwaj chłopcy i jedna dziewczyna zginęli na miejscu, 9 osób odniosło ciężkie rany.

**Zawieja śnieżna.** Na drodze pomiędzy Żyrarniem a Wiaznią w Rosji zawiąła śnieżnica kilka pociągów, tak że nie mogły się ruszyć. Pomiedzy pociągami był także pociąg W. ks. Mikołaja Mikołajewicza.

**Lwowska Izba rękodzielnicza** miała wczoraj posiedzenie, na którym toczyła się dość ważna rozprawa. Nasamprzód zakomunikowano wiadomość, że korporacje rzemieślnicze otrzymały z urzędu wymiaru należytości wezwania do zapłaty ekwiwalentu od swego majątku. Jest to niebywały wypadek. Korporacje te istniejące przymusowo dopiero od kilku lat na mocy ustawy, z opłat przymusowych zbierają fundusze na zaopatrywanie wdów i inwalidów, na kasy chorych i szpitale. Najbogatsze z nich mają 2—3.000 zł. lokowanych na czarne godziny. Nikomu dotąd nie wpadło na myśl, opodatkowywać te biedne kapitaliki, które w razie potrzeby, mogą się każdej chwili rozejść. Dopiero terazniejsza administracja próbuje pociągnąć je do podatku i to tak wysokiego, że pochłania on więcej niż trzecią część dochodu rzeczonych. Polecono tedy aby prezydium poczyniło stosowne kroki do obrony od tego najnowszego pomysłu fiskalnego. — Główną sprawą obrad było poparcie projektu *wystawy krajowej*. Po długiej dyskusji postanowiono wezwać korporacje, aby wedle swej możliwości rozebrały udziały gwarancyjne po 250 złr. składając pieniądze do tow. wzajemnej pomocy mieszczań, aby rzemieślnicy, chcący brać udział w wystawie, mogli stamtąd czerpać zasilki w formie pożyczek.

Ponieważ jest wszelkie prawdopodobieństwo, iż fundusz gwarancyjny nie będzie naruszony gdyż wystawa pokryje koszt, więc wkładki te wrócą następnie do kas korporacyjnych.

Wyrażono przytem życzenie, aby przyszły gmach przemysłowy po skończonej wystawie pozostał i mógł służyć później do nieustających lub perjodycznych wystaw. Projektem tym, który ma być przedstawiony komitetowi wystawy, zajmuje się komisja, do której zostali powołani: Mikuliński (krawiec), Markowski (rzeźbiarz), Ciucheński (blacharz), Lewandowski (rzeźbiarz) i Szapira (rytownik). Na porządku był jeszcze rozbiór ministerjalnego projektu podatku zarobkowego, ale dyskusję nad tem odroczone.

**Albert Millaud**, znany dramatyczny pisarz francuski, redaktor *Figara*, zmarł 22. bm. w Paryżu. Millaud należał do najpłodniejszych pisarzy francuskich; pisał z równą łatwością prozą jak i wierszem. Oprócz tego był nadzwyczaj zręcznym dziennikarzem. W *Figarze* był dawniej referentem spraw, toczących się w parlamencie, później zaś dawał codziennie prawie satyryczny przegląd najślawniejszych wypadków i osób w dziedzinie politycznej i społecznej.

Zręczny karykaturzysta, umiał on podchwytwać komiczne strony osób i wysuwać je z lekkim humorem, nie raniąc zbyt, naprzód. Ciagle to zużywanie humoru i sarkazmu musiało wyczerpać siłę pisarza; formy jego wyszydzeń powtarzały się zbyt często, pomimo to jednak udało mu się na polu satyryczno-fejletonistycznym nie jedno. Aż do ostatniej chwili nie wypuszczał pióra z ręki. Pomiedzy innymi pisał także wrażenia z podróży oraz libretta operetkowe, do których Offenbach i inni dorabiali muzykę. W Wiedniu widywano Millauda w towarzystwie śpiewaczki Judic. Umarł, mając lat 56, a był synem dziennikarza Millanda, jednego z założycieli *Petit Journal'u*, który, jak wiadomo, jest najbardziej rozpowszechnionem pismem we Francji. W r. 1865 debiutował tomikiem poezyj pt. „Fantazja młodości“, a od r. 1869 należał do redakcji „Figara“. W przeddzień śmierci pojawił się w tem piśmie ostatni jego fejleton

humorystyczny. Pisał także sztuki teatralne, np. „Niniche“ i „Żona papy“. Do ostatniej chwili zachował przytomność i żartując, sam zarządził, jak chce być pochowany.

**Scena w Praterze.** W piątek rano zjawił się w jednej z alei Prateru elegancki ekwipaż, ozdobiony koroną. Wyskoczyła z niego młoda, piękna dama i zaczęła się rozglądać po alei. Za chwilę nadbiegło dwóch jeźdźców, jeden z nich skoczył z konia, którego oddał towarzyszowi, i poszedł z ową damą w aleje. Za chwilę z alei podniósł się krzyk, zbiegli się ludzie i zobaczyli następującą scenę: dama rajtpajczem okładała niełtościwie owego kawalera po twarzy, z której krew obfitym sączyła się strumieniem. Kawaler, wyciągnawszy chustkę i ucierając sobie plamy krwawe, skoczył na koń i odjechał czempredzej; dama zaś spokojnie wsiała do powozu, kazała się zawieść do miasta. Co to była za czuła para, nie zdołano potychezas wyśledzić.

**W szkole politechnicznej** wakuje posada asystenta przy katedrze mechaniki teoretycznej i teorii maszyn z płacą 600 guld. Konkurs do 17. listopada.

**Przeniesienia.** Dyrekcja poczt i telegrafów przeniosła asystenta poczt. Alojz. Cziżeka z Jarosławia do Tarnowa.

**Z życia towarzyskiego.** Ślub p. Michaliny Mikosińskiej z p. Karolem Disslem, właścicielem handlu w Rymanowie, odbędzie się dziś 25. bm. o g. 11. rano w kościele OO. Dominikanów.

**Wypadki w Borysławiu.** W kopalniach wosku ziemnego w Borysławiu, zdarzyły się w tych dniach 2 nieszczęśliwe wypadki. Jeden robotnik skutkiem wybuchu naboju dynamitowego, doznał tak ciężkich skałcezeń, że musiano mu odjąć rękę, a nadto stracił jedno oko. Inny robotnik został zasypany pokładem ziemnym, skutkiem usunięcia się warstwy ziemi ze stropu w chodniku.

**Prezesem** tow. bratniej pomocy słuchaczy wszechnicy wybrany został p. Feliks Narolski, a wiceprezesem Bolesław Huczyński.

**Mianowania.** Namiestnik zamianował praktykantów koncept. przy krakowskiej dyrekcji policji Jul. Bol. Piotrowskiego, Stan. Krzyżanowskiego i Józ. Kroczkiewicza konceptistami policji w etacie dyrekcji policji w Krakowie.

**Z Dublan** donoszą: D. 21. bm. odbyło się doroczne walne zgromadzenie straży ochotniczej w Dublanach. W skład wydziału weszli: Stepek, jako prezes, M. Pańkowski, jako naczelnik, Poniński, jako zastępca naczelnika, M. Zarzycki, jako sekretarz, Bielański, jako kasjer, Kamiński, jako rekwizytor, Dzierzbicki i Młotek, jako wydziałowi. Kuratorem straży jest profesor Pańkowski.

**P. Stan. Horoszkiewicz**, inspektor towarzystwa rewizji i ubezpieczeń kotłów parowych w Wiedniu, złożył jako komisarz dla nadzoru kotłów parowych, z siedzibą w Krakowie przepisana przysięgę.

**Dzielna kobieta.** Kasyno w Birczy stało się szulernią. Rezultatem tego był skandal wcale niepożądany. Oto młoda żona pewnego urzędnika, osamotniona w domu z niemowlęciem na ręku, w oczekiwaniu na powrót męża z kasyna do 4½, zrana, rozdrażniona do granic niepoczytalności, wpadła do lokalu kasynowego, zgromiła męża i trzech jego towarzyszy, zabawiających się w ferbelka, podarła im karty i pieniądze w banknotach, a gdy z mężem odchodziła, została przez tamtych insultowaną słowami wielce nieprzyzwoitymi. Donosi o tem *Gaz. Przemyska*.

(Nadesłane.)

Z powodu notatki piątkowej (21. bm.) pod tyt. „Nowy wyderkas“, gdzie zrobiono zarzut, jakoby grono bliższych znajomych i przyjaciół, chcących uczcić 25 letni jubileusz pracy zawodowej jednego z naczelników tut. dyrekcji kolejowej, *przymuszało* innych do wzięcia udziału w tej uroczystości, oświadczamy, iż zawiadomienie o zamiarze tego obchodu i *zaproszenie* do udziału w nim podpisało trzech kolegów, a nie naczelników, którzyby *presję* wywierać mogli na urzędników. Odezwa taka w imię solidarności koleżeńskiej wydana nie zasługuje na miano przymusu. *Grono interesowanych urzędników kolejowych*.

## Telegramy „Kurjera Lwowskiego“.

**Kraków** 24. października. Na Podgórzu zachorowała Marja Chowaniec, która pielęgnowała siostrzenicę swą Annę Sadlik, zmarłą na cholera. Zresztą nikt więcej nie zachorował i nie umarł.

W Piaskach wielkich stan rzeczy polepszył się. Ogółem było tam dotąd 19

**Lwowska fabryka Asfaltu**  
TEKTUR ulepszonych ogniotrwałych do krycia dachów



**Asfaltową masę elastyczną do fundamentów**

dla izolowania wilgoci kładzie się na muru w gorącym stanie, jedynym dośrodek pewny izolujący wilgoc: *Gazeta polska* jako jedynym środ-

chorych, z tych 6 zmarło. Reszta ma się lepiej.

Do Rusowic w pow. krakowskim przywieziono chorego flisaka z Torunia, Knapika, który przywieziony na miejsce, wkrótce zmarł.

**Wiedeń** 24. października. Dowiadujemy się z kompetentnego źródła, że w ministerstwie handlu w porozumieniu z jeneralną dyrekcją kolei państwowych, zapaść ma tymi dniami uchwała, co do utworzenia w Stanisławowie trzeciej, samostnej dyrekcji ruchu kolei państwowych w Galicji z dniem 1. stycznia 1893. Nowej tej dyrekcji podpadałyby linje dawnej kolei czerniowieckiej. Kierownikiem tej dyrekcji miałby zostać Alfred Elsner, do tymczasowy pierwszy zastępca dyrektora we Lwowie.

**Wiedeń** 24. października. Wczoraj zachorował tutaj wśród objawów cholerycznych majątek pewien, przybyły z Budapesztu. Lekarze stwierdzili katar kiszki.

(Giełda zbożowa). Pszenica na wiosnę 806, żyto na jesień 694, owies na jesień 592.

**Budapeszt** 24. października. Para cesarska odjechała wczoraj do Wiednia. Przedtem hr. Szapary miał dłuższe u cesarza posłuchanie. Pisma opozycyjne triumfują z powodu zwycięstwa w głosnej sprawie wieńca.

**Hamburg** 24. października. Zapadło na cholere 7 osób, nikt nie umarł.

**Kolonja** 24. października. Według *Köln. Ztg.*, wniesione do Rady związkowej przedłożenie wojskowe ustanawia stan prezencyjny w czasie pokoju na okres od 1. października 1893 do 31. marca 1899 na 492.068 żołnierzy w przecięciu rocznym, wychodząc z tego założenia, że służba w piechocie będzie w ogólności dwuletnia.

**Kraków** 25. października. Wypadku cholery nie było. Arcybiskup warszawski książę Rzewuski, wygnaniec, umarł tutaj wczoraj.

**Wiedeń** 25. października. Wczoraj debatowano w komisji dla ustawy karnej nad §. 90 odnoszącym się do „zdrady stanu“. Młodoczech Pacak wniósł, by jedynie za ataki osobiste na monarchę stosowano karę więzienia, zaś za inne przekroczenia polityczne (np. zdrada państwa) i żądania zmiany ustaw państwowych, stosowano karę aresztu.

Po sprzeciwieniu się ministra sprawiedliwości, wniosek ten odrzucono.

Para cesarska przybyła tu z Gödöllö wczoraj o 6 wieczorem.

Pogłoska, jakoby para cesarska, mająca uprzednio zamiar pozostania do połowy listopada na Węgrzech, wyjechała nagle z powodu znanych zajęć o wieńce, nie potwierdza się. Cesarz odwiózł jedynie cesarzową, która wyjedzie na południe, sam zaś ma w czwartek wrócić do Budapesztu.

Nowe 20- i 10-koronówki złote już wybito, zaś fabrykację nowych monet bronzowych rozpoczną dopiero w marcu, po przebudowaniu mennicy.

Wczoraj odbyło się w biurach zakładu kredytowego w obecności Rotszilda posiedzenie nad regulacją waluty. Operacje walutowe przeprowadzają się stanowczo dopiero w r. 1893.

Giełda. Kredyty 311.37, renta majowa 96.55, węg. renta złota 112, ruble 119.

*Wiener Abendpost* konstatuje urzędowo pierwszy wypadek cholery azjatyckiej w Wiedniu, mianowicie w Florisdorfie zachorował d. 22. (w sobotę) 23-letni woźnica Drkal i zmarł w niedzielę. Prof. Weichselbaum skonstatował przy sekcji cholere. Zmarły Drkal był ostatnimi czasy bez zajęcia i bez wszelkiego zaopatrzenia. *Noce przepędzał w łódce na Dunaju!* Zgłoszono dwa dalsze wypadki podejrzane, jedno w Donaufeld, gdzie zmarła 10-letnia dziewczynka, drugi w dzielnicy najludniejszej Leopoldstadt.

*Wiener Zeitung* ogłasza zwołanie Rady państwa na 5. listopada.

**Praga** 25. października. Zmarł tu profesor Gindely, znany autor podręcznika dla nauki historii.

**Praga** 25. października. Po całomiesięcznej rozprawie, zapadł wczoraj w głosnej sprawie o spadek 400.000 zlr. po hr. Jerzym Waldsteinie wyrok. Po siedmiodzinnym resumé udali się przysięgli na naradę i po 1 i pół godzinie ogłosili wyrok uniewinniający prawie jednogłośnie dyr. Weinelta i Kleindorfera. (Obaj byli w służbie u

hr. Waldsteina, który był znanym pijanicą. Po śmierci usiłowała rodzina hrabiego obalić testament, obdarzający obu oskarżonych kwotą 400.000 zlr. Red.).

Na podstawie tego werdyktu sąd uwolnił oskarżonych, a publiczność przyjęła wyrok okrzykami „Slava“. Na ulicy urządzono uwolnionym owację.

**Budapeszt** 25. października. (Delegacje). Na wczorajszym pełnym posiedzeniu zainterpelowali ministra Bauera, delegaci Bolgar i hr. Apponyi z powodu zamierzonego podwyższenia liczby żołnierzy w kompanjach piechoty, z powodu reformy inżynierji i z powodu zaprowadzenia prochu bezdymnego, który to wynalazek, znajduje się dotąd w stadjum eksperymentów. Dziś dalszy ciąg rozpraw.

Przesilenie ministerjalne stało się nieuniknione, ponieważ część partji liberalnej chce odłączyć się od stronnictwa rządowego.

Chwilowo „odroczone“ przesilenie. Kraży pogłoska, że tego roku nie odbędą się u cesarza coroczne „obiady delegacyjne“. W ten sposób chcą uniknąć niemiłej konsekwencji, niezaprośzenia na te obiady posłów opozycji węgierskiej.

Wczoraj zapadło na cholere 19 osób, zmarło 5.

**Berlin** 25. października. *Kölnische Ztg.* publikuje nową ustawę wojskową wraz z komentarzami.

Jednorazowy wydatek wynosić będzie 66,800.000 marek, stałe wydatki na armję 66 milionów. Stan oficerów powiększy się o 2.138, lekarzy 234, podoficerów 11.857 a szeregowców 72.057.

*Służba w piechocie trwać będzie 2 lata.*

Buchalter Rittorf skradł w „Banku niemieckim“ 100.000 marek. Defraudanta już aresztowano.

**Kalocsa** 25. października. Zdarzył się tu pierwszy wypadek cholery.

**Zemlin** 25. października, Dotychczas zapadło na cholere 8 osób.

**Wenecja** 25. października. Zastrzelił się hr. Bethlen, towarzysz broni jenerała Bema.

**Carmaux** 25. października. Zaszły tu ponownie rozruchy.

**Paryż** 25. października. Zwłoki Thiersa przeniesie mają do Panteonu.

**Petersburg** 25. października. Przeszłego roku przekroczyły wydatki o 118 milionów rubli dochody państwowe.

## Handlarze dziewcząt.

(Szósty dzień rozprawy).

Lwów 24. października. Dziś nastąpiło wreszcie przesłuchanie ostatniego oskarżonego Benjamina Silbera, który bezsprzecznie powinien w akcie oskarżenia figurować tuż obok Schäffersteina, Goldenberga, Elmera i Wandla. On to pisywał listy do Stambułu, w których donosił w wysyłce „skrzyń“, których dziś sobie nie przypomina. Wedle wykazów poczty, przyszło w r. 1891 i 1892 na jego adres kilkanaście przesyłek pieniężnych (około 2000 fr.), a to wszystko jak tłumaczy, celem „zrobienia sobie piekarni“.

Świad. Jakób Einbund „posługacz na weselu“, jakkolwiek zaprzysiężony, kręci w ten sposób, że dostaje się wreszcie do kozy.

Przesłuchanie świadków odwodowych nie przyczynia się zupełnie do osłabienia oskarżenia.

Obrońca Elmera wnosi wypuszczenie tegoż z więzienia śledczego. Po sprzeciwieniu się prokuratora, oświadcza przewodniczący, że wniesie to na posiedzeniu izby radnej.

Z odczytanych wykazów poczty okazuje się, że na ręce szajki przychodziło w r. 1891 i 1892 wiele pieniędzy pod najrozmaitszymi adresami, Lira czyli funt turecki ma wartości przeszło 10 zł.

Odczytanie korespondencji i protokołów konsulatu austr. zajęło całe popołudnie. Protokoły konsulatu stwierdzają, iż większość oskarżonych tworzyła pewnego rodzaju zorganizowane konsorcjum, i że znaną była konsulatu od dłuższego czasu karygodna działalność tej spółki („Bund“).

Charakterystycznym jest również kontrakt zawarty między Rebeką Bedner a Israellem Goldenbergiem i Mdme Ude Spitz, gdyż wskazuje jak „geschäftsmässig“ handel dziewczętami prowadzono.

Świadectwa moralności wykazują również, że niemal wszyscy oskarżeni byli po kilka razy za najrozmaitsze przestępstwa (zwłaszcza kradzież) karani.

Dziś przed południem rozpoczyna wywody swoje prokurator p. Piwocki. Po południu przemawiać zaczął obrońcy. Wyrok, zapadnie prawdopodobnie w czwartek rano.

## Gospodarstwo, przemysł i handel.

### Targ zbożowy

dnia 24. października 1892.

**Lwów**, pszenica 7:30 do 7:50, żyto 5:85 do 6:10, jęczmień 5:25 do 6:15, owies 5:40 do 5:70, rzepak nowy 10— do 10:50, groch 6— do 8:50, wyka 4:50 do 5—, nasienie lniane 9:50 do 10:50, bób — do —, bobik 4:50 do 5:25, hreczka 7— do 7:50, koniczyzna czerwona 55— do 60—, biała 60— do 65—, szwedzka — do —, kminek 17— do 17:60, anyż 23:50 do 26—, kukurudza 5:60 do 5:75, chmiel nowy za 56 kilg. 85— do 90—, spirytus 11:50 do 12:00. Nowy spirytus na zimowe miesiące 10:50 do 11:50.

Uspodobienie słabsze.

**Kraków**, pszenica biała 8:40 do 8:65, czerwona 8:20 do 8:55, żółta 8:20 do 8:55, żyto 6:90 do 7:25, jęczmień browarny 6:55 do 7:00, pastewny 5:80 do 5:90, owies 5:70 do 6:00, hreczka 0— do 0:00, groch 7:50 do 10:50, koniczyzna czerwona 55— do 65—, biała 70— do 80—, rzepak 11:25 do 11:35, wyka — do — zł.

**Czerniowce**, pszenica 7:75 do 7:90, średn. 7:50 do 7:65, żyto 5:90 do 6:05, śred. 0:00 do 0—, jęczmień browarny 6:75, do 7:00, pastewny 4:75 do 5—, owies 4:75 do 4:85, średni 4:60 do 4:75, rzepak zimowy 10:00 do 10:25, letni — do —, nasienia lniane — do —, konopie 8— do 8:25, koniczyzna 58— do 62—, kukurudza 5:00 do 5:15, na czerwiec — do —, bób — do —, groch 5:50 do 7—, anyż 27— do 32, spirytus za 10.000 litr procent 13:25 do 13:55.

Uspodobienie słabe.

## Teatr, literatura i sztuka.

**Z teatru.** Wczoraj przedstawiono po raz pierwszy sztukę Ryszarda Vossa pt. „Winny“. Sprawozdanie dla braku miejsca pomieścimy jutro. Artyści grali dobrze. Sztuka zwabiła dość liczny zastęp publiczności.

**Teatr hr. Skarbka.** Dziś „Dziecko szczęścia“ operetka Millöckera.

**Koncert.** Klub urzędników poczty i telegrafu we Lwowie urządza we czwartek 27. bm. w sali „Frohshinu“ (hotel George'a) koncert z współudziałem pani Zbierzchowskiej, pani Stróżeckiej, p. kapelmistrza Kie-sowskiego i orkiestry 55 pp. Biletów nabywać można u p. Marescha, p. Gilreinerera, jakoteż na dworcu kolejowym u p. Górnickiego, tudzież w dniu koncertu od g. 7 wieczorem przy kasie.

„Myśl“ krakowską skonfiskowano z powodu uwag o cholere we Krakowie.

**Konkurs dramatyczny** imienia Wołodkiewicza. W Krakowie odbyło się posiedzenie członków sądu konkursowego co do utworów, nadesłanych na konkurs im. Wołodkiewicza. Poleconemi zostały do wspólnego czytania z liczby 17 nadesłanych sztuki, opatrzone następującymi tytułami: „Książę Henryk“, „Uroczę oczy“, „Fredzio“, „Kiliński“, „Romans hrabiny“, „Korona Lecha“, „Zwalczeni“ i „Królowa poddanka“.

**Gedichte von Albert Zipper.** Pod tym tytułem wydał ceniony u nas powszechnie autor w drugim już wydaniu tomik poezji niemieckich nakładem G. Körnera w Lipsku. P. Zipper wzbogacił — jak wiadomo — literaturę niemiecką świetnymi przekładami „Świętej rodziny“ Zaleskiego, „Marji“ Malezewskiego, „Petersburga“ Mickiewicza i w. i. Tomik poezji niemieckich zawiera 4 działy: 1) Der Künstler, 2) Gelebtes und Erschautes, 3) Der Meister von Blaubeuren i 4) Heimgebrachtes. W ostatnim dziale znajdujemy wyborne przekłady Mickiewicza, Teofila Lenartowicza i Kornela Ujejskiego. Recenzent „Świata“ pisze o Zipperze: „Umie sympatycznie przemawiać do duszy słuchaczy. Lutnia jego zawsze brzmi nutą szczerego uczucia; przytem skala jej tonów jest bardzo rozległa, obejmuje bowiem zarówno lirykę, jak opowieść poetycką i dramat. P. Zipper jest wszędzie poprawnym, często zaś udaje mu się silnie poruszyć czytelnika wzniosłą myślą, gorącym zapałem i obrazowością swych poetyckich wylewów“.

„Jak się obchodzić z nerwowymi?“ Pod tym tytułem wyszło nakładem T. Paprockiego i sp. w Warszawie dziełko dra Th. Korniga, opracowane w języku polskim, podług oryginału niemieckiego, przez dra Aleksandra Fabiana. Ponieważ nerwowość rozwiłała się nadmiernie i u nas, upatrując sobie mnóstwo ofiar, zwłaszcza wśród ludzi pracujących umysłowo, przeto książeczka ta jest na dobie. Z zajęciem i pożytkiem przeczyta ją zarówno sam „nerwowo“, jak i ci, na których spada obowiązek czuwania nad jego zdrowiem. Pierwszy uspokoi się z pewnością i nadzieją pozbycia się chorobliwego usposobienia pokrzepi, gdy się dowie, że nerwowość jego nie jest chorobą organiczną, czyli nie polega na zmianie anatomicznej w tkankach, lecz należy tylko do cierpień czynnościowych, którym nie towarzyszą żadne anatomicznie wykazać się dającym wzięty „

**Tekturę ulepszoną ogniotrwałą do krycia dachów**

rola 10 metrów □ od zlr. 1.80 do zlr. 3.50;

**ASFALTOWE ELASTYCZNE PŁYTY IZOLACYJNE.**

Smotę angielską bezwodną.

Fabryka wykozywa w całym kraju swoimi ludźmi, pokrycia dachowe

stroju. A przeto zarówno nerwowość, jak i cięższa neurostena i histerja, są to choroby wyleczalne. W myśl twierdzenia tego, naucza autor, jak należy się obchodzić z nerwowymi, jaką ma być ich djetyka, jakim leczenie psychiczne; podaje środki wzmacniające cieleśne i objaśnia o sposobie postępowania z dziećmi nerwowymi.

### Humorystyka.

#### Jak one się znają!

— Patrz, — ten niegodziwy Kazio, dał mi fałszywy brylant, a jam go tak kochała!  
— To też odpłacił ci taką samą monetą.

Siedział lichwiarz cicho, przyczajony w kuczki, lecz pantera także zna te figle stare i chwilowo chowa swych pazurów kruczki, by się z większą siłą rzucić na ofiarę.

— Co ten gaz tak błędnie? — spytała się tkliwa żona swego męża, pana Hipolita.

— Ba! — przed śmiercią każdy zwykle błędym bywa, a gaz już nie długo wyciągnie kopyta.

W delegacjach, co stworzone

Ku ministrów mece,  
Każdy gadał, ile wlażło  
I zacierał ręce.

Minister z opozycją

Walczył dzielnie, chrobrze,  
No i dowiódł wraz z Kalnokym,  
Że jest wszystko dobrze.

A że gdzieś tam do kas pustych  
Grosz nie ciecze z rynien,

Głupstwo!... wszak nie samym chlebem  
Człowiek żyć powinien.

Tylko z racji karabinu  
Smutek w sercach gości:

Brak półtora milimetra  
Do doskonałości.

#### Niewierna.

— Podobno rozwodzisz się pan z żoną, panie Gitmorgen?

— A tak...

— Czyżby się panu sprzeniewierzyła?

— Ona sama nie, ale jej ojciec to mi się grubo sprzeniewierzył: obiecywał piętnaście tysięcy, a daje tylko pięć: mój honor nie może tego ścierpieć.

#### Papa sportsmen

— Ojczulku! — rzekła córeczka bankiera,  
Ja chcę mieć męża pełnej krwi koniecznie!  
Ojczulek na nią z uśmiechem spoziera  
I mówi: — Duszko, to jest niebezpieczne;  
Z mężem krwi pełnej, będzie licha sprawa,  
Bo to jest człowiek lichy ujeżdżony  
I gdy twa scheda przypadnie mu z prawa,  
Zapomni prędko o miłości żony.  
Więc gdy krwιά pełną chcesz rozerwać nudy,  
W których młodziutkie twe serduszko tonie,  
Weź sobie męża z pokolenia Judy,  
A ja ci kupię dwa pełnej krwi konie.

#### Dwudziestopięcioletni jubileusz bułki kajzerki.

Na coś zesłała sympatyczna  
Ty bułko!

Byłaś bombą, a zaś piekarz  
Pigułką.

Snać brał z ciebie siły, jakby  
Ze źródła,

Bo tył ciągle, a tyś za to  
Wciąż chudła.

Tak ówierć wieku ewolucja  
Szła w kółko;

Dziś on bombą, lecz ty za to  
Pigułką.

#### Przed bankiem.

— Bardzo mi dziwno Mojsie, dla czego kasztany drugi raz w tym roku zakwitły?

— Co dziwnego? — oni pewnie mieli na to dodatkowy kredyt.

## NADESŁANE.

### Dr. Henryk Kopeccki

otworzył

kancelarję adwokacką

we Lwowie przy ulicy Skarbkowskiej liczba 5.

## Marcelli Harasimowicz

artysta malarz

otworzył, jak w latach poprzednich szkołę rysunków i malarstwa dla pań i panów w swoim atelier przy ulicy Koperskiej liczba 9.  
Zgłoszenia codziennie od godziny 2 do 5 popołudniu.

#### Zmiana pomieszkania.

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych

### Dr. STANISŁAW SOCHANIK

b. lekarz na klinice prof. Kaposiego i oddziale profesora Langa w Wiedniu,  
mieszka plac Bernardyński l. 15. I. piętro ordynuje od godz. 11 — 12 i od 3 — 5.

W miejsce dawnego

już został otwarty nowo wybudowany zakład fotograficzny

## HENNERA

przy ul. Akademickiej l. 18,

składający się z dwóch pawilonów o zupełnie odmiennym i odpowiednim oświetleniu; jeden pawilon przeznaczony wyłącznie dla zdjęć portretów, drugi zaś dla grup, mieszczący w sobie przeszło sto osób.

Ciągnięcie 5. listopada b. r.

### Promesy

na 3% Losy ogólna-austr. Zakładu kredyt. ziemsk.

Główna wygrana

50.000 zkr.

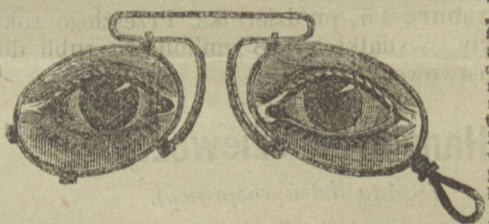
sprzedaje po 50 centów i stempel 50 centów, razem 1 zkr.

Dom bankowy i kantor wymiany

### Sokal i Lilien.

Zlecenia z prowincji wykonujemy odwrotną pocztą.

### Nowy optyk



we Lwowie pod „Koperskiej” pi. św. Ducha. Najszersze źródło okularów, okularów, lornetek, biżuterii, barometrów termometrów itp. Zamówienia z prowincji satysfakcyjnie punktualnie. Reparaty najrychlejszemu i najtańszemu.

### Przyjechali do Lwowa

dnia 24. października 1892.

Hotel ŻORZA. K. Gauthier z Nicei, J. Obertyński z Oczkowa, M. Serwatowski z Rajtarowiec, M. hr. Piniński z Koszyłowice, B. Zadurowicz z Wołczkowiec, W. Skibniewski i M. Zaleski z Podola rossyj., J. Mołturzyński z Wołynia, W. Theilheimer z Hamburga, K. Kowalska z Krakowa, R. Donhofer z Wiednia.

Hotel SZWAJCARSKI. J. Własiewicz i St. Podkowiń z Hrebennego, Eug. Oleśnicki ze Stryja, B. Tygier ze Stanisławowa, E. Sochocki z Niżankowice, E. Kinbich z Tarnopola, M. Steszyn z Brodów, St. Belowski z Krakowa, H. Kaempfle z Lubyca, Z. Stasiniewicz z Wierzbowca, F. Drabik z Lubaczowa.

Hotel WARSZAWSKI. E. Chrzanowska z Tużyłowa, W. Cetwińska z Wołynia, F. Giebułtowska z Tartakowa, W. Żykowski z Ihrowic, S. Tokarski z Brodów, F. Kuzia z Wadowic, S. Jasiński z Tyszyca, K. Grochowalski z Worochty, W. Nowicki z Dubowca, K. Adametz, S. Baillou W. Dattner z Wiednia.

#### WYSTAWY I MUZEA.

MUSEUM PRZYRODOWE w BATUSZU, codziennie od godziny 9 — 1 i od 3 — 6-jej; w poniedziałek 50 ct. w inne dni 25 ct., w niedziele otwarte od 10 — 1. Wstęp wolny.

WYSTAWA WYSTAWA sztuk pięknych, plac św. Ducha l. 10. I piętro w dawnym lokalu otwarta codziennie od g. 10 — 4 po poł. Wstęp w dni powszednie 30 ct., w niedziele i święta 15 ct.

MUSEUM ZAKŁADU NARODOW. IM. OSSOLIŃSKICH od godziny 10-jej do 1-zej przed południem, od 3-ciej do 5-jej po południu, we wtorek i piątek. Wstęp wolny.

BIBLIOTEKA UNIwersytecka, codziennie z wyjątkiem dni świątecznych.

MUSEUM MIENIA DZIEDUSZYCKICH przy ulicy Teatralnej l. 18, otwarte dla publiczności w święta i niedziele od 10 do 11, we środy i soboty od godz. 11 do 3. Wstęp wolny.

SMACH BRANOWY, codziennie, po poprzednim zgłoszeniu się z następnym gazem.

## Lwów, z Izby handlowej

24. października 1892.

	placa	žadaja
<b>Aktye za sztukę.</b>		
Kolej galic. Kar. Ludw. po 100 zkr. m. k.	214 00	217 00
Lwow.-Czern.-Jassy po 200 zkr. w. a. w. srb.	242 00	245 00
Banku hipot. galic. po 200 zkr. w. a.	336 —	340 —
Kredyt. galic. po 200 zkr. w. a.	—	215 —
<b>Listy zastawne za 100 zkr.</b>		
Banku hip. gal. 5 pr. w. a. los w 40 l.	100 85	101 55
" " " " 5 pr. w. a. wylosował z 10 pr. p.	107 60	108 30
" " " " 4 i pół pr. los w 50 l.	98 15	98 85
Banku krajowego 4 i pół pr. w. a. los w 51 l.	98 50	99 20
Towarz. kred. ziem. 5 pr. w. a.	96 00	96 70
" " " " 4 pr. w. a.	94 50	95 20
" " " " 4 i pół pr. los w 41 i pół l.	99 90	100 60
" " " " 4 i pół pr. los w 52 l.	94 00	94 70
" " " " 4 i pół pr. los w 56 l.	—	—
<b>Listy dłużne za 100 zkr.</b>		
Gal. Zakł. kred. włośc. w likwidacji:		
(dawn. 6 proc.) 3 proc. w. a.	52 50	55 50
(dawn. 5 proc.) 2 i pół proc. w. a.	—	—
Ogólnego rolniczo-kredytowego Zakładu dla Galicji i Bukowiny w likwidacji 6 proc. w. a. los w 15 lat.	50 —	—
<b>Obliży za 100 zkr.</b>		
Indemnizacyjne gal. 5 pr. m. k.	104 80	105 50
Galic. funduszu propinacyjnego 4 pr. w. a.	94 50	95 20
Bukow. funduszu propinacyjnego 5 proc. w. a.	101 30	102 00
Komunalne Banku krajowego 5 proc. w. a.	101 —	101 70
Pożyczki kraj. 6 proc. w. a.	103 50	98 40
" " " " 4 i pół pr.	97 70	92 30
" " " " 4 proc.	91 50	—
<b>Losy.</b>		
Miasta Krakowa	22 75	24 75
Stanisławowa	29 50	32 50
<b>Monety.</b>		
Dukat cesarski	5 66	5 76
Napoleon'd'or	9 47	9 57
601 imperial	9 60	—
Rubel rossyjski srebrny	1 19 00	1 29 00
" papierowy	1 18 25	1 20 25
100 marek niemieckich	58 50	59 00

### Kurs giełdy wiedeńskiej

	dzisiaj-	z dnia
	sze	poprz.
<b>Wiedeń 24. października 1892.</b>		
<b>Aktye węgierskie banku kredytowego</b>	358 25	—
Banku anglo-austriackiego	151 00	—
Unicbanku	237 50	—
Kolei Karola Ludwika	215 50	—
Kolei północnej	279 50	—
Kolei południowej (Lombardy)	97 75	—
Kolei panatwowej	288 25	—
Kolei Lwowsko-Czerniowieckiej	244 00	—
Kolei węgiersko-północno-wschodniej	197 00	—
<b>Losy komunalne wiedeńskie</b>	162 50	—
Aktye Towarzystwa tureckiego zarządu trytonu	175 25	—
Galiczyjskie obligacje indemnizacyjne	105 00	—
Losy regulacji Cisy	—	—
Aktye Banku dla rąjów koronnych	221 80	—
Renta węgierska złota i proc.	112 10	—
Aktye Bankvereinu	113 90	—
Rosyjski rubel papierowy	119 25	—
Losy premjowalne węgierskie	—	—
Aktye kredytowe	—	—

### RUCH POCIAGÓW KOLEJOWYCH

wzrosty od dnia 1. października 1892 r. według zegaru lwowskiego.

Do Lwowa przychodzą:	Pociagi posp.		Pociagi osobowe	
	godz.	min.	godz.	min.
Z Krakowa	6-01	3-50	9-01	6-46
Z Muszay-Krynicy via Tarnów	—	—	9-01	—
Z Podwołoczysk i Brodów (na dworzec główny)	—	2-57	9-40	7-21
Z Podwołoczysk i Brodów (na dworzec Podamoc)	—	2-45	9-17	6-55
Z Suczawy	10-09	—	7-56	1-42
Z Kimpolungu	10-09	—	7-56	—
Z Radowic	10-09	—	7-56	7-06
Z Hliboki	10-09	—	7-56	7-06
Z Nowosielicy	—	—	7-56	7-06
Z Slobody rangurskiej	10-09	—	—	1-42
Z Hrebownia via Halicz	10-09	—	—	1-42
Z Nowego Hacza, Chyrowa, Stanisławowa i Stryja	—	—	9-16	2-25
Z Suchy, Nowego Hacza, Chyrowa, Stanisławowa i Stryja	—	—	9-16	2-25
Z Chyrowa, Stanisławowa i Stryja	—	—	—	1-41
Z Pessin, Miskolca, Munkacza, Zawocznego i Stryja	—	—	9-16	—
Z Sokala i Belzca	—	—	—	1-41
Z Sokala i Rawy ruskiej	—	—	—	4-45
<b>Z Lwowa odhodzą:</b>				
Do Krakowa	10-41	8-07	5-26	11-01
Do Muszay-Krynicy via Tarnów	—	—	—	7-56
Do Podwołoczysk i Brodów (z dworca głównego)	2-58	—	9-41	10-26
Do Podwołoczysk i Brodów (z Podamoc)	3-10	—	10-02	10-52
Do Suczawy	6-36	—	9-56	3-22
Do Kimpolungu	6-36	—	9-56	3-22
Do Radowic	6-36	—	9-56	10-56
Do Hliboki	6-36	—	9-56	10-56
Do Nowosielicy	6-36	—	9-56	—
Do Slobody rangurskiej	6-36	—	—	3-22
Do Hrebownia via Halicz	6-36	—	—	3-22
Do Stryja, Chyrowa, Nowego Hacza i Suchy	—	—	6-16	10-21
Do Stryja i Stanisławowa	—	—	—	10-21
Do Stryja, Zawocznego, Munkacza, Miskolca i Pessin	—	—	6-16	—
Do Belzca i Sokala	—	—	—	7-41
Do Sokala i Rawy ruskiej	—	—	—	9-51

Uwaga: Godziny, drukowane grubszymi literami, oznaczają porę nocną. Czas kolejowy (średnio europejski) różni się od czasu lwowskiego o 25 minut, t. j. gdy zegar we Lwowie wskazuje godz. 12 w porządku zegar kolejowy wskazuje godz. 11-25 przed południem.

**DRUGIE OGŁOSZENIA.**

**Dla starych i młodych mężczyzn.**

Starszego lekarza sztabowego dra Müllera wstrzykiwania i pigułki zastępują najlepiej medykamentu z **copalwy, eubeby, pereł sannałowych** i wszelkie inne.

Według przepisów lekarskich ściśle sporządzone i przez lekarzy polecane środki lecznicze jako najlepsze i wypróbowane z dobrym skutkiem używane przeciw wszelkim upławom z cewki moczowej, katarom (Gonorrhoe) działają szybko i znakomicie. **Skutek często już po kilku dniach widoczny.** Także w zastarzałych i przewleczonych chronicznych wypadkach używać można bez następstw złych skutków.

Cena nr. I. na świeżo powstałe cierpienia (wycieki) zł. 1.60. Cena nr. II. na przestarzałe chroniczne przewlekłe cierpienia (wycieki) zł. 2.50, pocztą o 25 ct. więcej za opakowanie wraz z dokładnym lekarskim sposobem użycia.

Jedyną główną skład wyrabiający **St. Georgs Apotheke, Wien, V/II Wimmergasse nr 33.** gdzie należy wszelkie listowne zamówienia adresować. **Skład we Lwowie u aptek: Mikolascha, w Krakowie u E. Stockmara.**

**Nauki gry na skrzypcach**

udziela **Aleksander Kleiner, kompozytor,** ul. Sykstuska 1. 20 I. piętro.

**Dla p. antykwarzy.**

Biblioteka o kilkuset tomach do sprzedania, bądź w całości bądź częściowo.

Blizsza wiadomość u adw. dra Kratera, ul. Mickiewicza 1. 12.

**KONKURS.**

Towarzystwo gimnastyczne „Sokół“ w Kołomyjach ogłasza niniejszym konkurs na posady nauczyciela gimnastyki z płacą roczną 300 złr. Z posadą tą połączony jest obowiązek udzielania 6 godzin tygodniowo gimnastyki uczniom szkół średnich, za osobnym wynagrodzeniem 300 złr. rocznie.

Oprócz tego zapewnia się nauczycielowi gimnastyki posadę naczelnika względnie instruktora straży ogniowej miejskiej z rocznym wynagrodzeniem 400 złr. ewentualnie i wolnym mieszkaniem.

Od kandydatów wymaga się świadectwa z ukończenia szkół średnich, oraz egzaminu państwowego z gimnastyki. Zgłoszenia przyjmuje się do 15. listopada b. r. Kandydat uwzględniony winien będzie najdalej 1. grudnia b. r. objąć obowiązki.

Kołomyja 22. października 1892. Wydział „Sokoła.“

**Doniesienia rozmaite**

po 1 1/2 centa od wyrazu.

**Rum chinowy.** Jest to wypróbowany i pewny środek na porost włosów. Łysiny, nawet zadawnione, od działania rumu pokrywają się pięknym włosem, mały flakon 50 ct. Laboratorium chemiczne **Adolfa Pokornego,** magistra farmacji. Lwów, Wałowa 15. 215

**Wino czerwone czyste naturalne** litr 60 ct.

**Wino białe stołowe bardzo dobre** do wody litr 52 ct.

**Wina butelkowe** od 50 ct. do 8 zł. butelka poleca handel

**S. Wojciechowskiego** Chorążczyzna.

**Wieniec grobowe metalowe** poleca Piotr Chrząstowski, handel żelazny we Lwowie plac Kapitulny 1. (naprzeciw katedry.) Cenniki szczegółowe do dyspozycji.

**W**szelkie zamówienia na służbę dworską i miejską od Nowego Roku, przyjmuje biuro Świdzkiego w Tarnowie.

**Przybylskiego**

handel wędlin pod I. 3. ulica Krakowska i 44. ulica Gródecka sprzedają: 1/2 kilo słoniny 34 ct., 1/2 kilo smalcu 36 ct. Wszelkie inne wędliny po cenach znizonych. Szykarze i grajlerze otrzymują rabat (opust.)

**8 okien** czteroskrzydłowych prawie nowych z dużymi szybami i eleganckim okuciem tania do sprzedania pod I. 27. ul. Łyczakowska.

Poszukuje bony francuskiej dla czteroletniej dziewczynki. Jonasz, Zygmuntowska 1. 17 596

**Ważne dla dam!**

Po umiarkowanych cenach na każdą miarę sprzedaje się formy na staniki, płaszcze, paletociki, szlafroki i t. d. Przyjmuje się do skrojenia całe suknie, a na życzenie i do fastygowania i wypróbowania pod gwarancją dobrego leczenia. Nauka kroju francuskiego. Piekarska 2B. II. piętro.

**Zakupuje futra, meble, strzelby, maszyny i gerderobę:** płaci gotówką Zakład Jaszczyszyna teatr. 704

**Dra Jasińskiego** Poradnik dla kaszlących 50 ct.

**Asystent farmacji** poszukuje umieszczenia. Adresować M. R. poste restante Stryj 721

**Poszukuje ekspedytorki** lub ekspedytora z uzdolnieniem telegraficznym Iwanowska Lwów, Sakramentek 1. 4. 731

**Handel towarów korzennych** A. W. Grota w Sokalu poszukuje pomocnika. 732

**Dwie posady ekspedytorów** biegłych w manipulacji pocztowej są do udzielenia przy c. k. Urzędzie pocztowym w Łańcucie. 733

**Fröblanka** z maturą poszukuje lekcji. Adres w administracji. 687

**Cukiernia Piotrowskiego** Gródecka liczbą 75. poszukuje ucznia. 695

**Starszy magister farm.** znajdzie zaraz korzystne umieszczenie. Blizsza wiadomość: Nowy Sącz poste restante A. B. 699

**Gumiennego** obznajomionego dokładnie z gospodarstwem poszukuje Zarząd dóbr Romanów. Piśmienni mają pierwszeństwo. 718

**Jednoroczny kurs zawodowy**

wykład utrakwistyczny polsko-niemiecki. Wpisy codziennie od godz. 3. do 6. popoł. w konc. pryw. **SZKOLE HANDLOWEJ** plac Trybunalski 1. 1. 2. piętro. **L. E. Veltzé.**

**Największy wybór fortepianów** i pianin w składzie **J. Ballo Mussil** we Lwowie przy ulicy Karola Ludwika 1. 7.

Przy nowo powstać mającej ulicy, łączącej Łyczakowską z Pijarską, między numerem 64 a 70, są **parcele** pod budowę z wolnej ręki na sprzedaż. Blizszej wiadomości udzieli właściciel pod I. 64. Łyczaków. 186

Do sprzedania **Aquarium** w dobrym stanie, w objętości 60 litrów, o żelaznym dnie, toczonych słupach żelaznych, ze szkła belgijskiego. Blizsza wiadomość ulica Czarnieckiego 1. 26. drzwi 17. 713

**Wdowiec 35-letni,** z 2 dziećmi posiadający traktoryjnie i gotówki 2000 poszukuje panny w wieku od 20 do 30 lat z posagiem kilkuset złr. w celach matrymonialnych. Rozumiejąca się na kuchni mają pierwszeństwo. Zgłoszenia pod **J. B.** poste restante Gródek. 724

Originalny, piękny obraz A. Löfflera „Czarniecki na łożu śmierci“ (oleodruk, wielkość 92/65 cm.) kosztujący dawniej 6 złr. sprzedają dopóki mały zapas starczy po cenie znizonej: 1 złr. 80 ct. (z przesyłką franko 2 złr.) **F. Niżałowski,** Lwów, Hotel Żorża.

**Po cenach fabrycznych Dr. G. Jägera**

oryginalną normalną bieliznę dla osób podpadających łatwemu przeziębieniu polecają

**Bukowczyk i Milewski** w Samborze. Cenniki na żądanie gratis i franco.

**Pasy do maszyn i Młocarń**

z najlepszej jakości skór belgijskich, skórą szyte i nitowane, z własnej fabryki, lepsze od wiedeńskich i niemieckich fabrykatów,

**Rzemyki do szycia i wiązania i spinki** poleca

**TEOFIL ŁUCKI** w Meinie poczta: Strzeliska tudzież

**Sukna krajowe czysto wełniane** nie orzemałne na Bundy, kurtki i buty jakoteż gotowe bundy do podróży.

Cennik i próbki posyła nażądanie franco.

**Kandydat notarialny,** egzaminowany dr. praw, posiadający praktykę sądową, notarialną i adwokacką, obejmującą łącznie 3 lata i 8 miesięcy, biegły w sprawach spornych i niespornych, poszukuje miejsca u pp. notariuszy z dniem 1. listopada b. r. Łaskawe zgłoszenia przyjmuje pod adresą H. H. Rzeszów (poste restante.) 734

**Młody pomocnik handlowy** z dobrym piśmem znajdzie natychmiast umieszczenie. Oferty pod adresą fabryka pierników H. Czyńskiej przedtem L. Czyńskiego w Jarosławiu. 270

**Rekawiczki** już zużywane odnawia, farbuję (na czarno), czyści i naprawia rekawicznik Akademicka 3. w podwórzu. 736

**Lokomobila,** 4-konna, fabryk Schuttlevortha z młocarnią sżyftową, zaopatrzoną w podwójny przyrząd do czyszczenia, kłósownik i cylinder do sortowania, bardzo mało używana w najlepszym stanie tania do sprzedania. Oferty w administracji pod „Lokomobila.“ 738

**Mieszkania i sklepy**

po 1 cencie od wyrazu.

**3 pokoje** z przynależnościami. **Pomieszkania kawalerskie** wynajmuje Zarząd realności Emilia Bertemiljana Brajera. Ulica Brajerowska 10. 385

**Tanio, sklepy** do wynajęcia 3 plac Marjacki. 629

**Pomieszkanie** przy ulicy bocznej Łyczakowskiej bocznej 1. 4. 3 pokoje, przedpokój, kuchnia. 889

**Ulica Lipowa 1. 4.** są pomieszkania 4 pokoje z kuchnią, przynależnościami, 3 pokoje z kuchnią, przynależnościami zaraz za mierną cenę. 711

**Kalecza 3.** 2 pokoje I. piętro. 725

**2 pokoje** z dwoma wchodami, kuchnia, 2 pokoje, pokoje kawalerskie Łyczakowska 13. 716

**5 pokoi,** kuchnia z przynależnościami ewentualnie na sklep restaurację lub cukiernię ulica Zielona liczbą 5. Duży kawalerski pokój frontowy z przedpokojem ul. Zielona 1. 5.

**Łyczaków 3.** I. piętro 4 pokoje, II. piętro 6. 727

**Trzy duże frontowe pokoje,** przedpokój, łyża, kuchnia Mickiewicza 22. 723

**Pokój kawalerski** duży piękny umeblowany zaraz do najęcia. Krakowska 14. III. piętro lewe drzwi. 729

**Kamienica** piętrowa pod korzystnymi warunkami do sprzedania. Blizsza wiadomość ulica Zamojskiego 1. 13. piątro. 668

**W realności Stowarzyszenia** kupców i młodzieży handlowej, ulica Czarnieckiego 1. 1. naprzeciw Hotelu Warszawskiego są: **6 pokoi** z balkonem i przynależnościami zaraz do wynajęcia. 693

**Pomieszkania.** W domu pod I. 7. przy ul. Brajerowskiej są od 20. października b. r. następujące pomieszkania do wynajęcia: I. piętro 5 pokoi z przedpokojem, kuchnią i przynal., 3 pokoje z przedpokojem, kuchnią i przynal. II. piętro 5 pokoi z przedpokojem, kuchnią i przynal., 3 pokoje z przedpokojem, kuchnią i przynal. w parterze 4 pokoje z przedpokojem, kuchnią i przynal., 3 pokoje z przedpokojem, kuchnią i przynal. Blizsza wiadomość u dozorczy domu. 710

**3 pokoje,** przedpokój, łyża, kuchnia, weranda zaskłona, spiżarnia, z osobnym strychem i piwnicą, oraz wszelkie inne dogodności gospodarskie, w miejscu 2 studnie z doskonałą wodą i ogródki kwiatowe do wynajęcia zaraz w kamienicach przy placu św. Jura 8. lub 6. ulicy Lipowej 14. Blizsza wiadomość u dozorczy w miejscu. 737

**Dla każdej dobrej kuchni niezbędne!**

**Bezpośrednie źródło nabycia** najlepszych suszonych grzybów

**„Grzybów z Czeskiego Lasu.“** Na składzie obecnie 6000 kilogr. Kilo I. II. III. po złr. 1.90 — 1.30 — 90 ct. netto za pobraniem u

**Maurycego Hoitasa** w Neumarkt koło Taus Böhmerwald.

(Odbiorcy 5 kilogr. otrzymują opakowanie gratis.)

**WYROBY SPECYALNE**

**PARFUMERYA**

**AUX VIOLETTES DE PARME**

**ED. PINAUD**

Mydło..... Aux Violettes de Parme  
Essencja dla chustek Aux Violettes de Parme  
Woda toaletowa... Aux Violettes de Parme  
Pomada..... Aux Violettes de Parme  
Olejek..... Aux Violettes de Parme  
Puder ryżowy... Aux Violettes de Parme  
Kosmetyki..... Aux Violettes de Parme  
**37, Bouf de Strasbourg, 37**

**HANDEL PŁOCIEN I BIELIZNY**

**Jana Riedla**

we Lwowie



**KOSZULE SALONOWE**

po zł. 1.05, 1.55, 2, 2.25, 2.50 i 3. **Koszule** z przodami pikowymi i fałdnikami (zakładkami) po złr. 2.75 i 3. **Koszule** kolorowe, kretonowe i oxfordowe po zł. 2.50 i 2.75. **Koszule nocne** po złr. 1.65 2, ozdobione na wzór ukraińskich po złr. 2.40, 2.60 i 3. **Koszule dla chłopaków** po 1.40 i 1.60. **Kalesony dla chłopaków** po 85, 95, 1 zł. 1.10. **Półkoszulki** z kołnierzami 50 ct.

**KALESONY**

po zł. 95, 1.05, 1.15, 1.45, 1.65, 1.80, **Kołnierze** tuzin po zł. 2.40 i 2.80. **Mankiety** tuzin po zł. 4 i 4.80. **Chustki** płócienne, tuz. po zł. 2.40. **Kaftaniki** letnie od potu bawełn. i siatkowe po ct. 60, 90 do zł. 1.40. **Bieliznę** letnią wełn prof. Jägera sprzedaje po cenach fabrycznych. **Krawaty** w największym wyborze. Zamówienia z prowincji wykonują się najstaranniej.

**J. IHNATOWICZ**

Lwów sklepy własne ulica Kopernika 1. 3, ulica Halicka 1. 11, Kraków Sukiennice 1. 20, Czerniowce Rynek 2.

**Proszek do czyszczenia paznokci**

do nadania paznokciom białości, różowego odcienia i pięknego połysku. Pudełko 25 ct.

**Antilentilla.**

Żaden artykuł toaletowy nie może rywalizować pod względem skutku i dobroci z Antilentilla. Środek ten otrzymany z odświeżających substancji, usuwa w krótkim czasie piegł, opalenia słoneczne, lampy wątrobiane, blizny i t. d., nadaje cerze świetną białość, świeżość i delikatność. Cena 2 zł.

**Esencja miętowa do płukania ust**

oprócz przyjemnego, orzeźwiającego smaku i zapachu, bardzo korzystnie wpływa na dziąsła i zęby. Flakon 50 ct.

**Proszek alkaliczno-roślinny**

do czyszczenia zębów. Usuwa kamień i kwasy, które sprwadzają ból i pruchnienie zębów. Pudełko 30 i 60 ct.

**Księcia Alfreda de Montenuovo**

dzierżawa piwnic wina **S. G. SCHWABACH** w Pięciokościolach (Fünfkirchen na Węgrzech)

poleca swe na wszystkich obelanych wystawach pierwszymi odszczególnieniami premiiowane wina czerwone z Villany i białe stołowe z Pięciokościolów i wina deserowe po cenach umiarkowanych. Szczególnie polecenia godne na czas epidemii z powodu swej bogatej zawartości taniny znakomicie działające czarne wina portugalskie z Villany z r. 1885. Wysyłka od jednego hektolitra zwyż. — Cenniki gratis i franco.



### Cofnięcie z obiegu monet srebrnych waluty konw.

Według rozporządzenia c. k. ministerstwa finansów z dnia 8. Sierpnia 1892, zostają zapłacone wszystkie austriackie monety srebrne wal. konw., w pełnej wartości nominalnej tylko do dnia 31. grudnia 1892. Po tym terminie zapłać za takie monety tylko wartość srebra, co wynosi stratę około 30%, gdyż według teraźniejszego kursu strata przy sztuce po 2 zł. mon. konw. wynosiłaby około 58 ct., przy sztuce po zł. 1 mon. konw. około 29 ct., przy cwanycygerze około 9 ct. w porównaniu z ceną, którą rząd do końca roku płaci.

Zwracam więc uwagę właścicieli takich monet na tę po dniu 31. grudnia 1892, nastąpić mającą znaczną zmianę wartościową, ażeby nie zaniechali przed tym terminem wspomniane monety wymienić i polecam się do załatwienia tej wymiany, jakoteż wogóle do wszystkich transakcji w zakresie bankowy i kantoru wymiany wchodzących.

### AUGUST SCHELLENBERG

we Lwowie, dom bankowy i kantor wymiany.

Wydawnictwo gazety losowań „NADZIEJA“. Prenumerata roczna we Lwowie zł. 1.70, na prowincji zł. 1.80.



### HANDEL HERBATY CHINSKO-ROSYJSKIEJ EDMUNDA RIEDLA we Lwowie, plac Marjański 10.

poleca zbioru majowego

1/2 kilogr.	Congo	złr. 1.60
	Souchong czarna	2.00
	zbiór majowy	3.00
	Kaysow czarna	4.00
	Wysiewki herbaciane	1.30
	Wysiewki z najlepszych herbat	1.60

Zamówienia z prowincji wysłać się odwrotną pocztą. Opakowania się nie liczy.

### Dywany

prawdziwe perskie, smyrneńskie, angielskie, tudzież na miarę do wyściełania całych pokoi.

### Materje meblowe

najnowsze, wełniane, jedwabne, kretony, plusze itp.

### Portjery i firanki

do tychże podpięcia i karnisze.

### Narzuty

na ottomany dywanikowe i materjalne z odpowiednimi poduszkami.

### Skóry

angorowe i z kóz indyjskich.

### Chodniki

wełniane, jutowe, kokosowe itp.

### Makaty

francuskie i wschodnie.

### Kapy

na łóżka i serwety na stoły.

### Parawany,

ekrany i inne przedmioty dekoracyjne — otrzymał w bogatym wyborze magazyn

### A. Krzysztofowicza

we Lwowie, plac Halicki 2.

Nie masz nic w świecie lepszego na żołądek do polecenia osobliwie w czasie panujących epidemji jak wódka z ziół leczniczych

### KSIEDZA KNEIPPA powszechnie dzisiaj uznana

## KNEIPPÓWKA

KNEIPPÓWKA składa się z kilkudziesięciu najzdrowszych ziół leczniczych mających cudowne dla organizmu własności. KNEIPPÓWKA wzmacnia i ogrzewa żołądek, przez co chorobliwe bakterje nie mają do niego przystępu.

KNEIPPÓWKA odnawia krew i odmładza organizm, bo w ziołach tylko leży owa tajemnicza odradzająca siła. Cena flaszki 1 zł.

### Do nabycia wyłącznie w Składzie materiałów LEOPOLDA LITYŃSKIEGO

we Lwowie, ul. Kopernika 1. 2.

Na prowincję wysyła się odwrotną pocztą.

Nowo otworzony magazyn i pracownia

## SUKIEN MĘSKICH

pod firmą

### BEŁTOWSKI & MOTYLEWSKI

przy ul. Sobieskiego 1. 4. we Lwowie

otrzymali towary w wielkim wyborze tak krajowe jak i zagraniczne.

Wynalazek odznaczony medalem na tegorocznej wystawie budowlanej we Lwowie.

### Patentowany aparat do froterowania podłogi

pomysłu

### Jakóba Sikorskiego.

Nieoceniona zdobycz dla dobra ludzkości!

nie masz już bowiem suchości i kalectwa wywołującego się dość często u ludzi froterujących nogami.

Patentowanym aparatem władać może najsłabsza istota bez najmniejszego zmęczenia.

Patentowanym aparatem wyfroterować można salon w przeciągu 15 minut.

Patentowany aparat jest nadzwyczaj pojedynczej konstrukcji, nie zachodzi zatem obawa psucia się tegoż.

Patentowany aparat jest nadzwyczaj tani, kosztuje bowiem tylko 25 zł.

a według oceny ludzi fachowych trwać może 15 lat.

Patentowany aparat jest nadzwyczaj tani, kosztuje bowiem tylko 25 zł.

a według oceny ludzi fachowych trwać może 15 lat.

Patentowany aparat jest nadzwyczaj tani, kosztuje bowiem tylko 25 zł.

a według oceny ludzi fachowych trwać może 15 lat.

Patentowany aparat jest nadzwyczaj tani, kosztuje bowiem tylko 25 zł.

a według oceny ludzi fachowych trwać może 15 lat.

Patentowany aparat jest nadzwyczaj tani, kosztuje bowiem tylko 25 zł.

a według oceny ludzi fachowych trwać może 15 lat.

Patentowany aparat jest nadzwyczaj tani, kosztuje bowiem tylko 25 zł.

a według oceny ludzi fachowych trwać może 15 lat.

Patentowany aparat jest nadzwyczaj tani, kosztuje bowiem tylko 25 zł.

a według oceny ludzi fachowych trwać może 15 lat.

Patentowany aparat jest nadzwyczaj tani, kosztuje bowiem tylko 25 zł.

a według oceny ludzi fachowych trwać może 15 lat.

Patentowany aparat jest nadzwyczaj tani, kosztuje bowiem tylko 25 zł.

a według oceny ludzi fachowych trwać może 15 lat.

Patentowany aparat jest nadzwyczaj tani, kosztuje bowiem tylko 25 zł.

a według oceny ludzi fachowych trwać może 15 lat.

Patentowany aparat jest nadzwyczaj tani, kosztuje bowiem tylko 25 zł.

a według oceny ludzi fachowych trwać może 15 lat.

Patentowany aparat jest nadzwyczaj tani, kosztuje bowiem tylko 25 zł.

a według oceny ludzi fachowych trwać może 15 lat.

Patentowany aparat jest nadzwyczaj tani, kosztuje bowiem tylko 25 zł.

a według oceny ludzi fachowych trwać może 15 lat.

Patentowany aparat jest nadzwyczaj tani, kosztuje bowiem tylko 25 zł.

a według oceny ludzi fachowych trwać może 15 lat.

Patentowany aparat jest nadzwyczaj tani, kosztuje bowiem tylko 25 zł.

a według oceny ludzi fachowych trwać może 15 lat.

Patentowany aparat jest nadzwyczaj tani, kosztuje bowiem tylko 25 zł.

a według oceny ludzi fachowych trwać może 15 lat.

Patentowany aparat jest nadzwyczaj tani, kosztuje bowiem tylko 25 zł.

a według oceny ludzi fachowych trwać może 15 lat.

Patentowany aparat jest nadzwyczaj tani, kosztuje bowiem tylko 25 zł.

a według oceny ludzi fachowych trwać może 15 lat.

Patentowany aparat jest nadzwyczaj tani, kosztuje bowiem tylko 25 zł.

a według oceny ludzi fachowych trwać może 15 lat.

Patentowany aparat jest nadzwyczaj tani, kosztuje bowiem tylko 25 zł.

a według oceny ludzi fachowych trwać może 15 lat.

Patentowany aparat jest nadzwyczaj tani, kosztuje bowiem tylko 25 zł.

a według oceny ludzi fachowych trwać może 15 lat.

Patentowany aparat jest nadzwyczaj tani, kosztuje bowiem tylko 25 zł.

a według oceny ludzi fachowych trwać może 15 lat.

Patentowany aparat jest nadzwyczaj tani, kosztuje bowiem tylko 25 zł.

a według oceny ludzi fachowych trwać może 15 lat.

Patentowany aparat jest nadzwyczaj tani, kosztuje bowiem tylko 25 zł.

a według oceny ludzi fachowych trwać może 15 lat.

Wynalazek wprowadzający w podziw francuskich i niemieckich przemysłowców.



Skład i zastępstwo dla Galicji i Bukowiny wyłącznie w firmie:

### PIOTR CHRZĄSTOWSKI

handel żelazny we Lwowie, plac kapitulny 1. (naprzeciw katedry).

Demonstrowanie odbywa się każdorazowo na żądanie Szanownej P. T. Publiczności.

Fabrykacja aparatów odbywa się w kraju, mimo bardzo korzystnych ofert obcokrajowych.

Elastyczne wateczki Najlepszy i najtańszy środek do zaopatrywania okien i drzwi od przeciągu. Kit i gips do okien poleca ALOJZY HÜBNER Lwów.

WYŁĄCZNY AGENT WYKŁADZIE utrzymuje ARNOLD WERNER we LWOWIE.

Pierwsza wiedeńska mączka odżywcza dla dzieci wyrobu

### Franciszka Giacomelli we Wiedniu.

Sumienne matki najlepiej spełnią swój obowiązek, odżywiając niemowlęta tylko Giacomellego mączką odżywcza. Środek ten zbadany i zalecany przez pierwsze powagi lekarskie, odznaczono złotym medalem.

Mała paczka ct. 45, duża 80 ct. Do nabycia we wszystkich aptekach, drogerjach całej Austro-Węgierskiej monarchji.

Wyraźnie żądać pierwszej wiedeńskiej mączki odżywczej dla dzieci wyrobu Franciszka Giacomelli.

Główne zastępstwo dla całej Galicji

### Bernhard Rauch,

Lwów, ulica Wałowa liczba 25.

JEDYNY GŁÓWNY SKŁAD KALOSZY ROSYJSKICH

MĘSKIE MĘSKIE

ZŁR. 7.50 i 8.00 ZŁR. 5.00 i 5.50

MĘSKIE DAMSKIE i DZIECIĘNE DAMSKIE MĘSKIE i DAMSKIE

ZŁR. 3.25, 3.75 i 5.50 ZŁR. 4.00 i 4.50 ZŁR. 3.50 i 3.75

MĘSKIE DAMSKIE DZIECIĘNE

ZŁR. 3.00 i 3.25 ZŁR. 1.80, 2.25 i 2.50 ZŁR. 1.80, 2.00 i 2.50

MĘSKIE i DAMSKIE DAMSKIE i DZIECIĘNE

ZŁR. 1.40, 1.60 i 2.00 ZŁR. 1.30, 1.50 i 1.80

R. KRIMMER HOTEL FRANCUSKI WE LWOWIE. W. KUBLER. LWOW. B. A. DREGOŚ

### 35 lat powodzenia



Wynalazek uprzywilejowany na lat 15 doktorów MARIE freres, lekarzy-wynalazców, ul. de l'Arbre-Sec, 46, w PARYŻU, na leczenie radykalne Ruptur. Do tego czasu bandaże służyły jedynie do podtrzymywania ruptur. Doktorowie MARIE rozwiązyali zadanie pod względem podtrzymywania i leczenia ich za pomocą Bandażu Elektro-Leczniczego, który ściąga nerwy, wzmacnia je bez wstrząśnięć i bólu i skutkuje w przedkim czasie uleczenie zupełne. — Pojedyncze franków 30. Podwójne franków 50 wraz z informacją

Wydawca naczelny i odpowiedzialny redaktor Rewakowicz Henryk.

Drukarnia Polska we Lwowie

### Mme. Marie

Wyższa szkoła kroju Wyrób form papierowych i pracownia sukien damskich we Lwowie, ul. Akademicka 1. 12. Kurs nauki kroju rozpoczyna się 1. każdego miesiąca.

### Pierścionki zaręczynowe, obrączki ślubne,

oraz wszelkie biżuterje ze złota i srebra poleca po cenach najprzystępniejszych

### JAN JARZYNA

jubiler i złotnik w hotelu Europejskim. Zaprzysiężony rzeczoznawca i oceniiciel sądowy.